

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron oraz „Dodatku Ilustrowanego“

Nr. 251.

XXVIII r.
istnienia.

Cena numeru
25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnos. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilus. 5.20 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela dnia 13 września 1925 r.



Dzisiaj premiera!

Ten którego biją po twarzy

2 serie i zakończenie
razem demonstrowane

Iwan Mozzuchin w roli czołowej.

Początek o godz. 8 e, w dni powszednie o godz. 5 ej pp. ost. o godz. 10-ej. 2443

Wielka sensacja dla miłośników kina

Dzisiaj w niedzielę dn. 13 września 1925 r. po gruntownym odnowieniu
i kompletnym remoncie OTWARTE ZOSTAJE

GRAND-KINO GRAND-KINO

które zostało obojęte przez nową dyrekcję. Nowe kierownictwo dbać będzie o to, aby w tym urzą-
dzonym z europejskim komfortem lokalu pokazywać publiczności tylko obrazy o światowej sławie
z udziałem najwybitniejszych artystów ekranu.

Dla inauguracji wyświetlony zostaje jeden z najsensacyjn.
filmów doby obecnej — Poraz pierwszy w Polsce

A P A S Z

W BIAŁYCH RĘKA WICZE ACH

z udziałem najpiękniejszego z aktorów filmu — bóstwa kobiet całego świata

Włodzimierza Gajdarowa

na którego widok zabijają serca wszystkich łódzianek.

2433 Niewidziany dotąd w Łodzi przepych dekoracyjno-kostjumowy.

Dyrekcja Kino-Teatru
GRAND-KINO

Cyrk Menażeria

COSSMY 2449-

Płac Dąbrowskiego

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni.

Dzisiaj o godz. 3,30 pop.

Wielkie przedstawienie rodzinne
dla dzieci i uczące się młodzież.

Ceny miejsc od zł. 1—5

dzieci i uczn. płacą po cwe.

wieczorem o godz. 8 ej wiecz.

Wielkie gala przedstawienie

ceny zwykłe.

Odwiedzanie menażerii od g. 10—1 pp.

Jutro poniedziałek nieodwołalnie
ostatnie przedstawienie. 2445

Na sezon JESIENNY i ZIMOWY
poleca się 2442

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
damski i męski

Piotr Łuszczyński

ul. Piotrkowska 95 Tel. 4-75.

Wykonanie szybkie i akuradne. Ceny przystępne

Gratis!!

Od dnia dzisiejszego Tow. „Oleum“ przystępuje do
bezpłatnego rozdania specjalnych ole-
jów amerykańskich samochodowych marki

„CAROIL“

Za okazaniem legitymacji szoferskiej otrzymać można **bezpłatnie**
próbę litrową wymienionego oleju w następujących firmach:

Dnia 12 b. m. — „Energja“, ul. Piotrkowska 56, od godz. 9—1 przed pał.

„ 14 „ — A. Müller i S-ka ul. Przejazd № 4.

„ 15 „ — Berson-Kauczuk, ul. Narutowicza 16.

„ 16 „ — A. Dietel, ul. Piotrkowska 157,

„ 17 „ — A. Semmer, ul. Gdańska 124.

Tow. „Oleum“ sp. z ogr. ocp. Oddz. w Łodzi, Wschodnia 76.



Cześć Wam Panowie! Nowość dla Pań i Panów.

Polecam W-PP. mój zakład krawiecki który otwo-
rzyłem po kilkoletniej pracy, jako mistrz i krojczy dyplomo-
wany w pierwszorządnych firmach zagranicznych i kra-
jowych. Specjalność wykonania garderoby męskiej miano-
wicie: futra, palta, garnitury wizytowe, cywilne i sporto-
we oraz dział damskich palt i kostjumów. Robofa podług
żurnali paryskich i londyńskich.

Uwaga! Ceny konkurencyjne

Adres mój: Przejazd l: 14, 11 p. front

Z poważaniem JAN KOLUBINSKI

2591

Demonstracyjny pochód w obronie... nagości.



W Kalifornii występowali tamtejsi pastrowie i polecenia swych władz kościelnych przeciwko zbyt niemu obnażaniu się kobiet w kąpielach morskich i różnym kąpielowym zabawom. W odpowiedzi na

tę kampanję, 324 tamtejszych piękności urządziło manifestację i demonstracyjny pochód w miejscowości Long Beach, któremu przyglądało się, jak donoszą pisma amerykańskie, 300,000 ludzi. W każdym ra-

zie, każdy Europejczyk musi zauważyć, że zmartwienie i troski Amerykanów są rzeczywiście niedużo. Szczęśliwy kraj.

Nienawiść do krzyża.

NA MARGINESIE WYBRYKU ŻYDOWSKIEJ MŁODZIEŻY.

W ostatnich czasach wiele się pisało i wciąż jeszcze pisze o bardzo aktualnej dla nas sprawie porozumienia polsko-żydowskiego. Dało do tego pochop zawarcia przez rząd z pewnymi stronnictwami żydowskimi ugodę dość kompromitującą naszą godność państwową. Sprawa ta jak dotychczas jest rozstrzygnięta prowizorycznie: rząd zaofiarował żydom szereg przywilejów wzajemnie za przyrzeczoną z ich strony lojalność stanowiska w stosunku do własnego państwa.

Uгода polsko-żydowska, jak dotąd ma tylko znaczenie teoretyczne, a bynajmniej nie przyczni się do zbliżenia żydowskiego społeczeństwa z polskim społeczeństwem. Tylko bowiem w teorii można rozstrzygnąć pogodzenie dwu narodów, które dzieli wieki we nieporozumienia: różnice rasy, religii, charakteru i usposobienia, rozbieżność aspiracji narodowych.

Uгода pisana na papierze niema żadnego znaczenia tam gdzie fakty życia codziennego wskazują raczej z dnia na dzień rosnącą nienawiść między tymi narodami, gdzie już najmłodsze pokolenie jednego narodu jest chowane w atmosferze nienawiści i wzgardy dla tych ideałów patriotycznych czy też religijnych, które kulturuje drugi naród.

Wypadki z dni ostatnich na terenie jednej z łódzkich szkół powszechnych wskazują na to, że dziatwa żydowska już od wczesnej młodości wychowuje się w atmosferze nienawiści do wiary chrześcijańskiej i iż w latach dziesiątych dale widome tego dowo-

dy. Jak już donosił piątek „Rozwój” w szkole powszechnej Nr. 36 (chrześcijańskiej) oddanej na tymczasowy użytek dziatwie szkoły żydowskiej, uczniowie IV oddziału zrzucili ze ściany symbol chrystianizmu, wizerunek Chrystusa na Krzyżu, i opluwali go. Kierownik szkoły żydowskiej czy to chcąc nie drażnić swych wychowanków widokiem niemiłego im symbolu, czy też wykonywując nadarzającą się okazję usunął krzyż ze wszystkich klas w całej szkole. Kierownik polskiej szkoły był innego zdania i następnego dnia, dzięki jego zarządzeniu, krzyż znów się ukazał na ścianach ubikacji szkolnych. Jednakże młodociani szowiniści religijni następnego dnia znów popełnili swe bluźniercze praktyki poraz wtóry zrzucając krzyż ze ściany.

Fakty te dowodzą, że nienawiść do chrystianizmu, jest wpajana młodym Izraelitom od wczesnej młodości, że te nienawiść niewątpliwie hoduje się i podsyca, i że w tej robocie bierze udział zarówno rodzina jak i szkoła. Jeżeli moglibyśmy przypuścić, że fakt który zaszedł w czwartek w szkole powszechnej Nr. 36 był samorzutnym wybrykiem lub buzującej się żydowskiej smarkaterii to powtórzony następnego dnia przez tych samych łobuzów dowodzi spółdziału u wychowawców i rodziny. Niewątpliwie, że dzieciaki pochwały się swym bohaterским postępkim przed rodzicami, wiemy również, że wie dzielei o nim wychowawcy młodzieży żydowskiej. Gdyby rodzice czy wychowawcy zgani-

li młodzież zapewne iż wybryki już by się następnego dnia nie powtórzyły.

Postępek przedstawicieli młodej generacji żydowskiej nie tylko dowodzi nienawiści Izraelitów do chrystianizmu, lecz również do wodzi ich duchowego barbarzyństwa u bardziej oświeconych klas żydostwa pokrytego lekkim pokostem kultury europejskiej. Religia jest świętością każdego człowieka, świętością którego nie wolno znieważać, czy to jest religia chrześcijańska, mahometańska, mojszowa lub buddyjska, czy też zgoła praktyki religijne Indian lub murzynów. Takie prymitywne zasady wzajemnej tolerancji religijnej winny być wpoione w człowieka już od najmłodszych lat.

Mieliśmy do zanotowania podobny fakt znieważenia godeł chrześcijańskich, który miał miejsce na publicznej maskaradzie w Zamościu. Sprawcy profanacji ulegli zasłużonej karze. Ostatni jednak wypadek jest bardziej zastraszający i ma głębszy podkład: tam czy niło występne praktyki dwu rzemieślników wyrostków żydowskich tu robi to kształcaca się młodzież żydowska, in corpore cała klasa licząca kilkadziesiąt osób. Tam na maskaradzie w Zamościu bawiły się metv społeczne, tu w szkole wchowane się przyszłe pokolenie, które chce na rządowej ugodzie polsko-żydowskiej zająć stanowiska społeczne i rządowe w chrześcijańskim i katolickim kraju. Dzisiejsza młodzież to przyszli obywatele kraju; zasady wszczepione w nich w latach dziecińczych niechybnie będą dla nich wskaźnikami w dalszym ich życiu.

Uгода polsko-żydowska nie ma żadnego znaczenia jeżeli społeczeństwa stanowiące te dwa narody nie biorą w niej udziału. A dla nas Polaków niemożliwe jest zbliżenie się do narodu który czuje tylko nienawiść

do naszych narodowych i religijnych tradycji. Różnice religijne są pierwszą wielką przepaścią dzielącą dwa obce sobie narody.

Fm.

O europejską wspólpracę gospodarczą.

Nie pożądam ani domu, ani woli, ani osła, ani służby ani służebnicy, ani żadnej rzeczy, która tego jest.

„Dążenie do pokoju, opartego na sprawiedliwości, dążenie ku takiemu światu, w którym nie dominowałby gwałt, podyktowało Pakt Ligi Narodów...” Temi słowami otwierając mową swą VI-tą sesję Ligi Narodów, francuski premier p. Painlevé, określił idealny cel do którego dąży większa część ludów po wojennej Europie.

„...Porozumienie gospodarcze francusko-niemieckie jest zupełnie możliwe a częściowo zostało już nawet urzeczywistnione. Porozumienie polityczne jest trudniejsze, jednak możliwe do osiągnięcia...” oświadczył francuski minister spr. zagr. p. Briand, korespondentowi Socjaldemokratycznej Pressedienst po udzielonym mu wywiadzie.

Oczywiście jasna jest rzeczą, że jeżeli ugoda gospodarcza francusko-niemiecka została częściowo urzeczywistniona może nią być i całkowicie, leży to w interesie tak jednej jak i drugiej strony.

Stwierdzają to cyfry.

W 1913 r. hutniczy przemysł francuski wytwarzał 21.917.870 tonn, lotaryngski — obecnie francuski — 21.136.265 tonn, razem zatem 43054135 tonn. W 1923 r. całkowita francuska produkcja wyniosła 23428160 tonn czyli 54 procent produkcji przedwojennej, trzeba więc oddać hutnictwu lotaryngskiemu jego dawnego klienta: Niemcy

Z drugiej strony Francja nieodzownie potrzebuje węgla i koksu niemieckiego; tutaj znowu przemawiają cyfry: w 1923 r., pod czas okupacji Ruhry i w czasie biernego oporu francuska produkcja żelaza spadła do 443000 tonn a stali do 415.558 tonn, podczas gdy przed wojną bez Alzacji i Lotaryngii wynosiły one 434.000, respective 390000 t., w maju 1924 r. podniosła się do 658.397 t. resp. 598427 t., z powyższego jasno wynika, że obie strony siebie potrzebują, że między nimi konieczną jest harmonijna współpraca, nie tylko obecnie ze względu na odszkodowania ale stale i zawsze ze względu na dobrobyt obu krajów, uzależniony w pierwszym rzędzie do ich pomyślnego rozwoju gospodarczego.

Harmonijna współpraca gospodarcza jest potrzebna nie tylko Francji i Niemcom, jest ona potrzebna wszystkim sąsiadującym ze sobą państwom, dalej jest ona nieodzowna koniecznością dla wszystkich krajów, bez względu na to czy bezpośrednio sąsiaduje lub znajduje się na dwóch krańcach Europy, gdyż bogactwa przyrodzone w formie surowców lub produktów nie są wszędzie w równej mierze rozsiiane, są jednakowoż dla wszystkich potrzebne, bądź to bezpośrednio w formie gotowej do zużycia np. węgiel lub zboże, bądź to w formie surowców do przeróbki na artykuły niezbędnie potrzebne w dzisiejszym życiu codziennym (cukier, żelazo, nafta itp.)

Stosunki gospodarcze są bezwarunkowo zależne od stosunków politycznych, tego dowodem są stosunki europejskie przedwojenne a tembardziej obecna sytuacja powojenna

Czyż nie są ściśle związane z problemem politycznym objawy różnego rodzaju

CASINO

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe
w 8-ku aktach

„Cesarzowa”

(Dzieje cesarzowej gdyby żyła w XX wieku)

według głośnej sztuki Lengyel'a i Biro

W roli cesarzowej
Katarzyny

POLA NEGRI

W głównych rolach
męskich

Adolf Menjou
i Rod la Rocque

Reżyserja genialnego
ERNESTA LUBICZA.

Orkiestra symfoniczna pod
dyr. L. Kantora. 2455-

Początek przedstawień o godz. 3 ej.

Najpiękniejsze ząbki w Hiszpanji.



Przed paru tygodniami odbył się w Seville oryginalny konkurs na najładniejsze ząbki (rozumie się, że prawdziwe). Nagrodę pierwszą przyznano donnie Eleonorze d' Aquento. Rycina powyższa przedstawia laureatkę.

Wszystkie te zagadnienia łatwiejsze zważyłyby rozwiązanie, gdyby przeżywane przez Europę przesilenie politycznej niepewności zostało rozwiązane.

Przez Europę i złotem zadławione Stany Zjedn. Ameryki Półn. wymarzony pokój powszechny osiągnięty być może tylko przez powszechną współpracę harmonizacyjną.

Na to jednakowoż potrzeba drobiazgu, potrzeba odrobiny dobrej woli, ale potrzeba i wielkiej rzeczy — potrzeba aby wszyscy tego chcieli i do tego się przykładali z własnej dobrej i niewymuszonej woli.

„...Dalem już dowód mojej dobrej woli nakazując ewakuację Düsseldu, Duisburga, i Ruhrortu... czyż pan przypuszcza, że gdybym nie miał dobrej woli, nie byłbym znalazł dość powodów, aby wstrzymać ewakuację? Zrobiłem ustępstwo Stresemannowi, aby ułatwić mu politykę. Gdy zjawie się na konferencji, będzie wiedział, że kroczym po trwałym gruncie...” temi słowami wypowiedział nemi do tego samego korespondenta, p. Briand podkreślił stanowisko Francji wobec problemu pokoju powszechnego. Francji, zwycięskiej, Francji której cała pańca z winy Niemiec spustoszona została, Francji która Wielką Wojnę kosztowała 809.995 milionów franków, tej Francji, która z tomów swej historii nie potrzebuje wydrzeć żadnej karty splamionej czynem hańbiącym niesprawiedliwości, tej Francji, która sprowokowana i hańbiennie zapadnięta po tytonicznych zapasach odebrała tylko sprawiedliwie się jej należące ziemie, przez Teutonów przemocą wydarto pół wieku temu... gdy zjawi się na konferencji, będzie wiedział, że kroczym po trwałym gruncie... a przede wszystkim: gdy zjawie się na konferencji, przedstawiciel Niemiec, p. Stresemann, lub jakkolwiek inny zjawić się musi. Ze szczerem przeświadczeniem, że Traktat Wersalski, choć częściowo, tylko naprawił i usunął stuletnie niesprawiedliwości popełnane przez b. monarchie austriacką i cesarstwo niemieckie, musi uznać jako chrześcijanin, że jeżeli nie wolno człowiekowi pożądać ani woli, ani domu, ani żadnej rzeczy, która bliźniego jest, tembardziej nie wolno jednemu narodowi sięgać zbrodniczą ręką po ziemie drugiego narodu. Musi przyjąć z przeświadczeniem, że ziemie polskie kiedyś przez Hohenzollernów wydarto z żywego ciała Polski zostały w imię dziejowej spra-

presileniu, jakie przeżywamy, że wymienimy tylko zagadnienia: długów i odszkodowań — pieniądza — produkcji — swoboda ruchu i obrotów między państwami — społecznymi niepewność ekonomiczno-gospodarcza i nareszcie na tury moralnej zagadnienie uczuć i zasad.

Niezwykłe zwierzę pociągowe.



Mała córka Kalifornji zaprzęga do swego wózka dość dużego aligatora, który został tak oswojony, że dziecko nawet nie potrzebuje się go obawiać.

Na rycinie widzimy ten oryginalny bądź cobyż zaprzęg.

wiedliwości znowu razem złączone musi uznać, że jeżeli na rubieżach ziem polskich gdzieś przeżywa niemczyzna, dzieje się to tylko dzięki gwałtowi i przemocy.

Z chwila gdy do stołu narad uczestnicy przystępują z postanowieniem sprawiedliwego działania, z chwilą gdy szczerze powodowani będą wola ustalenia pokoju, bez żadnych ukrytych i perfidnych myśli, współpraca ich będzie owocną, sprawa bezpieczeństwa i rozbrojenia będzie załatwioną a tem samem zagadnienie ekonomicznej równowagi w Europie a co zatem idzie i na całym świecie nie przedstawi nieprzewidywanych trudności, nie można bowiem wyobrazić sobie gospodarstwa zagadnienia, którego by rozwiązać nie można było, zapomocą wzajemnych ustępstw rozumnie i sprawiedliwie traktowanych.

Chwila, w której cywilizowane narody wejdą na drogę rzetelnej współpracy i sprawiedliwości społecznej, będzie chwila, w której rozpocznie się koniec bolszewizmu zaszczerpnego w Rosji przez żydowskich komunistów, rozpocznie się agonja dogorywającego socjalizmu, czerpiącego stale swe siły w Niemczech a zacznie się era odrodzenia duchowego ludzkości wedle słów Św. Jana: miłujcie się społecznie, zanikać zaś beda spotęgowane w najwyższy stopień przez wojnę: wiara tylko w siłę materialną, oraz że tak powiemy inflacja materializmu i szowinizmów narodowościowych.

„Tak jak dzisiaj zaczyna się ludy rozumieć, że ponad partie i walke klas jest Ojczyzna, tak narody uspokojone w miare wyleczenia się z powojennej newrozwy, zrozumieją, że ponad narodowościami dzieje się zgrodzie — jest Ludzkość.

A pochodnia gorejąca na nowej drodze harmonijnej współpracy niech będą zasady etyki chrześcijańskiej i oświata ludu gdyż jak powiedział wielki francuski myśliciel Lamar-tine: „Świat przez oświatę wznosi się do jedności“

Inż. K. Folkierski.

Polityka kolonialna Włoch.

(p) Niespodziewany udział eksperta włoskiego p. Pilotiego w londyńskich debatach rzeczoznawców prawnych nad projektem paktu reńskiego oświetliły pewne sfery polityczne, jako tendencję ku aktualizowaniu w zmienionych warunkach i okolicznościach zagadnienia paktu śródziemnomorskiego który gwarantowałby bezpieczeństwo interesów włoskich na morzu Śródziemnym.

Nie sądzimy, aby to był jedyny motyw blizszego zainteresowania się p. Mussoliniego sprawą bezpieczeństwa Europy, trudno jednak negować, że względ ten mógł niepoślednio zaważyć na szali decyzji rządu włoskiego.

Rola morza w życiu państwowem Włoch da się określić rolą płuc w organizmie człowieka.

Włochy posiadają 8 tys. km. wybrzeża morskiego, usianego rozwiniętymi portami, przez które przechodzi trzy czwarte towarów, wymienianych między Włochami a zagranicą. Flota handlowa z ósmego w świecie miejsca, zajmowanego przed wojną, pomimo olbrzymich strat wojennych rozbudowała się kolosalnie w ostatnich latach i zajęła w r. 1924 szóste miejsce w świecie z 2,751,000 tonn pojemności.

Również ożywił się znacznie ruch towarowy i pasażerski, wpływając siłą rzeczy na rozwój transoceanicznych linii okrętowych.

Najważniejszą jednak troską i punktem ciężkości morskiej polityki Włoch stanowią ich kolonie. Włosi okazali się dobrymi kolonizatorami. Posiadzszy przed 40 laty pierwszą kolonię w Afryce wschodniej, Erytreję, potrafili zorganizować tam nowoczesną administrację, która zaprowadziła racjonalną gospodarkę kolonizacyjną, handlową, finansową i komunikacyjną.

To samo da się powiedzieć o drugiej co do rozległości kolonii afrykańskiej, Somalis. Najpóźniej, bo dopiero po wojnie z Turcją w r. 1911 uzyskały Włochy Libję w północnej Afryce. Oba kraje wchodzące w jej skład, a więc Trypolis i Cyrenaika, zostały obdarzone konstytucją, zapewniającą im samodzielną rozwój życia gospodarczego. W szybkim

Dr. Sołowiejczyk

(Arkadiusz)

chor. dzieci

powrócił.

Andrzeja Nr. 4, tel. 29-85, 2423

czasie powstała tam nowa sieć kolejowa i podniosła się kultura rolnicza do minimum. Rozpoczęto także prace nad asenizacją kraju i rozbudowa portu w Tripolisie.

Ogółem kolonie włoskie zajmują przestrzeń z górą 2 milj. km, zamieszkała przez 1,650,000 ludności. Obrót handlowy między dominjami a macierzą wyraził się w r. 1922 cyfrą, 153,485,706 lirów. Nadto wartość jego wzrasta z każdym rokiem.

Spoleczeństwo włoskie doskonale uświadamia sobie znaczenie posiadania własnych kolonii. Liczne stowarzyszenia społeczne wybitnie współdziałają z Ministerstwem kolonji, a energja, z jaką prowadzona jest ta praca, wroży rychłe zalenie dominjów z Królestwem.

Dlatego też Włochy Mussoliniego dążą do pewnienia sobie pełni bezpieczeństwa na drogach morskich, które służą za łączniki z kolonjami, obfitującymi w bogactwa rud mineralnych oraz surowca roślinnego i zwierzęcego.

Niemila jest morska rywalizacja Francji.

W snach kwirynalskich marzy się sztandar czerwono-biało-zielony, powiewający sam jeden nad wodami morza Śródziemnego i Adrii, „morza ekskurywnie włoskiego“. Rozmach zaś, cechujący całe życie państwowe odrodzonych Włoch, pozwala mniemać, że z ideą paktu śródziemnomorskiego spotkamy się jeszcze niejednokrotnie.

W formie takich czy innych negocjacji.

Przyszła kolonia niemiecka.

p) Wobec ogromnego przeludnienia Niemcy i utraty przez Niemcy kolonij, rząd niemiecki najpoważniej myśli o stworzeniu ujścia dla emigracji niemieckiej. W tym celu toczą się podobno rokowania z rządem brazylijskim. Rząd brazylijski ma jakoby się zgodzić na przeznaczenie dla emigracji niemieckiej bardzo znacznych obszarów, położonych w zachodniej części Brazylii, w górze rzeki Amazonki, które to obszary, z natury bogate, zaludnione są przez dzikie plemiona, niesłychanie wrogo usposobione do Europejczyków. Próby robione dawniej, między innymi przez Anglików, nie osiągnęły żadnego powodzenia, albowiem mieszkańcy z bronią w rękę występowali przeciwko zamierzonej kolonizacji. Rząd niemiecki, ma uzyskać prawo zarządzania wyprawy militarnej na kanotierkach, zaopatrzonych w karabiny, maszyny nowe i w towarzystwie eskadr lotniczych.

Na razie rzecz cała trzymana jest w tajemnicy, wskutek czego żaden z dzienników niemieckich nie podał o tym projekcie żadnej wiadomości.

Młoda Amerykanka próbuje przepłynąć Kanał La Manche.



Przed paru dniami, 16-letnia panna Gertruda Ederle skoczyła z przyładka francuskiego Cape Gri-ner w zamiarze przepłynięcia Kanału La Manche. Obok niej jechał okrętek, zaopatrzony w telegraf bez drutu i orkiestrę jazz-bandu, która dzielnej sportsmence przygrywała przez cały czas pływania.

Mimo to musiała ona zrezygnować z dalszych zapasów z wodą już na 8 klm. przed celem. Na rycinie widzimy pływaczkę, a obok na łodzi towarzysza Egipcjanina Mehmeda, który ją pokrzepia w czasie pływania.

WIADOMOSCI Z KRAJU.

GROBY ANGLIKÓW W POLSCE,

(k) Na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu, władze polskie wydzieliły pewien teren na groby dla wojskowych angielskich poległych lub zmarłych na ziemiach polskich i oddały go na wieczność „Komisji grobów wojennych Imperjum Brytyjskiego“.

Z tej racji Minister pełnomocny Wielkiej Brytanji p. Max Müller wystosował do p. Ministra Spraw Zagranicznych pismo z podziękowaniem swe go rządu wszystkim władzom polskim które swą współpracą przyczyniły się do zrealizowania powyższego zarządzenia.

PRZECIWKO GERMANIZOWANIU POLSKI,

(k) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych wydało wiadomości administracyjnym, w jakich wypadkach konsulaty niemieckie powinny używać polskich nazw miejscowości, a w jakich mogą się od tego uchylić.

Otóż według porozumienia polsko-niemieckiego, konsulaty polskie w Niemczech mogą używać polskich nazw miejscowości w Niemczech tylko w korespondencji z władzami polskimi w Polsce, na pieczęciach, kopertach i papierach firmowych i t. p. W korespondencji z władzami Rzeszy muszą używać terminologii niemieckiej.

Identyczne przepisy obowiązują Konsulaty niemieckie w Polsce.

A więc, warszawski Konsulat niemiecki, pisząc do Niemca mieszkającego w Poznaniu, nie powinien i nie może używać wyrażenia: Posen.

W wewnętrznej korespondencji w Polsce nazwy „Gnesen“, „Bromberg“, „Warschau“ muszą znikać.

ZJAZD MUZYKÓW.

(k) W październiku br. odbędzie się w Warszawie Zjazd Kierowników Uczelni Muzycznych oraz działaczy na tem polu, Komitet Organizacyjny Zjazdu przypomina i prosi o liczne nadsyłanie szkiców, referatów, projektów, programów i t. p., aby zawczasu ustalić można było porządek i celowość obrad.

Bliższych informacji udziela p. L. Solaki, dyrektor szkoły muzycznej w Kielcach.

ROZWÓJ PORTU W GDYNI,

(k) Dzięki dodatkowej umowie, zawartej w dn. 27 lutego r. b. pomiędzy Ministerstwem Przemysłu i Handlu a Konsorcjum, któremu powierzono budowę portu w Gdyni, zostały znacznie przyspieszone prace nad ukończeniem portu. W bież. mies. ułożono już normalny tor na wybudowanym niedawno molo, dzięki czemu przez port Gdyniński można już obecnie z łatwością przetransportować około 1.000 tonn dziennie.

Oplaty portowe w Gdyni są we wszystkich porach roku niższe od opłat sąsiedniego portu gdańskiego. W niektórych porach różnica opłat jest

k) Posiadamy w Polsce 6.000 lekarzy — ile zaś znachorów i znachorek, oficjalnie statystyki milczą o tem dyskretnie. Przypuszczać jednak można, że tych ostatnich jest więcej, niż lekarzy. Rozrost znachorstwa wszędzie na świecie rozwija się dziś z żywiołową siłą i stanowi poważną konkurencję dla przedstawicieli oficjalnej medycyny. Co gorzej, sądy poczynają różnych „ cudotwórców“ uwalniać od wszelkich kar, które nielegalne uprawianie medycyny. Ostatnio sławny znachor francuski Jaomet został uniewinniony przez trybunał paryski.

W Niemczech licza znachorów po 10.000 — ich klientela wzrasta również; a ilość dokonanych przez nich uzdrowień jest zaskakująca: taki sobie „Wunder-doktor in Ems“ prosty robotnik „wyleczył“ w ciągu ostatnich paru lat 6.000 osób, zaś tylko w stu wypadkach miał doznać niepowodzenia, znany zaś chor, znany we Francji pod nazwą „le gueris seur d'Avignonet“ udziela miesięcznie około tysiąca konsultacji..

W Polsce posiadamy też kilka sław w tym rodzaju. Do najciekawszych należy niejaka Galewska, włościanka w Sucharzewie pod Pleszewem w Wielkopolsce. Co rana między czwartą a ósmą dostaje napadu „szału“, po którym wpada w rodzaj transu. Wtedy przychodzi do niej chorzy, biorą ją za rękę i im wskazuje środki lecznicze. Galewska „leczy“ też na niewidzianego. Kto przyjdzie nie

dość znaczna na korzyść Gdyni, a mianowicie: opłaty portowe za wejście i wyjście statków z portu wynoszą w Gdyni 25 proc. odnośnych opłat w Gdańsku.

Oplaty za każde wyladowanie wzgl. załadowanie 1.000 kg. ładunku, stanowią w Gdyni prawie 20 proc. opłat w Gdańsku.

Oplaty postojowe za leżenie przy nabrzeżach są również znacznie niższe w Gdyni.

Bardzo duża różnica zachodzi przy opłatach za pilotaż. Porównanie wychodzi na korzyść portu w Gdyni, którego stawki pilotowe wynoszą od 20 — 25 proc. podobnych opłat w Gdańsku.

Z powyższego krótkiego zestawienia wynika, że port w Gdyni przy obecnej zdolności ładunkowej i niskich opłatach portowych w stosunku do swego sąsiada — Gdańska może mocno zachęcić amatorów do zawijania do niego statków.

ŁÓDŹ W RAZIE NAPADU NIEPRZYJACIELSKICH ESKADR LOTNICZYCH ZA MIENI SIĘ W RUINY I ZGLISZCZA. OCHRONIĆ NAS PRZED TYM KATA KLIZMEM MOŻE JEDYNIIE SILNA FLOTYLA WŁASNYCH SAMOLOTÓW.

może, posyła pończochy i to wystarcza. Leży też i zwierzęta; trochę przyniesionego włosienia lub ekskrementów wystarcza jej dla postawienia diagnozy. W dodatku prorokuje i udziela rad w zawilich sprawach. Wzięcie ma ogromne nawet wśród inteligencji Galewska „kuruje“ wszystkie choroby, nawet obłąkania i nie cofa się przed leczeniem raka, lupusa, koksalgii..

Ciekawa jest historia tej kobiety. Mając lat osiem wykurowała już była żone inżyniera W. chorą na lupus, z której ciało odpadało kawałkami. Trzymana jako warjotka w chlewie; wykryta tam została przez policję niemiecką i oddana do domu obłąkanym w Berlinie. Tam poddano ją badaniom i skonstatowano, iż obłąkana nie jest. W rzeocy samej Galewska — dziś 70-letnia baba — jest poza swemi atakami zaradną gospodynią gruba i tęga o wybitnie utylitarnych skłonnościach. Jest też matką siedmiorga zdrowych dzieci.. z któremi się ciągle kłóci tak nawet zajadle, że właśnie rodzinne stale znajdują swój epilog.. w sądzie.

Galewska est jedna z najpopularniejszych w Małopolsce znachorek a miara jej wzięcia niech służy fakt że..posiada aż trzech własnych aptekarzy, którzy nic innego nie robią, jeno na podstawie jej ustnych (bo ba ba jest niepiśmienna) wskazówek preparują przepisane przez nią chorzym przeróżne maści i leki z rozmaitych ziół, traw, korzeni, liści; ba! nawet owadów.

GO ALJANTÓW KOSZTOWAŁA WOJNA?

Przy wyrównaniu rachunków powojennych, Aljanci powiadają Francji: nie mieszajmy rachunkowości z sentymentem.

Wobec tego inżynier Georges Hersent przeprowadził następujący rachunek, strat poniesionych w czasie wojny:

1. Zfinansowanie wojny:

Francja 274.656 milionów fr. Anglja 177,875 milj. jonów fr. Stany Zjednoczone 113,900 milj. fr.

2. Odszkodowanie poszkodowanym.

Francja 218.539 milj. fr. Anglja 71,147 milj. fr. Stany Zjednoczone 3,948 milj. fr.

Zycie ludzkie stracone lub obniżone.

Francja 316,000 milj. fr. Anglja 129,893 milj. fr. Stany Zjednoczone 13,680 milj. fr.

Koszt całkowity.

Francja 809,995 milionów fr. Anglja 378,915 milj. fr. Stany Zjednoczone 131,528 milj. fr.

Uwaga: Śmierć osoby dorosłej zdolnej do 30 letniego życia produktywnego, zarabiającej średnio 10,000 fr. przedstawia dla swego kraju stratę kapitału 150,000 fr.

Zatem udział Francji w kosztach wojny przewyższa udział 2 drugich Aljantów razem wziętych o przeszło 300 miliardów franków. (E. F.)

FRYDERYK BOUTET.

Dwaj włamywacze.

Odziany w szlafrok atlasowy, podbity grono-stajami i rozsiadłszy się w fotelu z masywnego srebra baron odbywał godzinę pracy swej w roku.

Nie potrzebował pracować więcej, ponieważ miał olbrzymi majątek.

Godzinę pracy w roku używał na sprawdzenie stanu majątku.

Stwierdziwszy około czterdziestej drugiej minuty owej godziny, że majątek jego podwoił się w ciągu roku, baron wykrzyknął z zadowoleniem.

— Ha! ha!

Wykrzyknik ten nie wymaga komentarzy, a o majątku będącemu mieli pojęcia, dokładne skoro powiemy, że pozwolił mu on zmieniać koszulę osiem razy dziennie, wówczas gdy Rockefeller zmienił ją tylko dwa razy i to wtedy jedynie, kiedy je obiad poza domem.

Rzekłszy „Ha! ha!“ baron nalał sobie kieliszek koniaku z r. 1802, zapalił cygaro za 45 franków. rzucił zapałkę jeszcze nie całkownie dopaloną (ah! ci bogacze!) i zadzwonił na lokaja.

Zadzwonił raz, drugi i trzeci.. Lokaj nie zjawiał się.

— Oczywiście! — zawołał nagle baron.. — Zapomniałem, że uwolniłem całą służbę na południe dzisiejsze. Jestem sam w domu.

Biedny baron wierzył w to, wierzył, że jest sam, a jednak drzwi salonu otworzyły się cicho, poczem obrosły osobnik o wyglądzie mocno zakazanym wstąpił krocząc na palcach po puszystym dywanie

Baron siedział ciągle w swym fotelu odwrócony był plecami do drzwi. Przed oczyma miał je ściankę wspaniałe lustro weneckie, w którym zobaczył człowieka o zakazanym wyglądzie, uzbrojonego w potężny nóż.

Bez pośpiechu, ale i bez wahanja baron otworzył szufladę biurka, i wyjął z niej rewolwer i powstawszy zmierzył do osobnika z nożem, wołając „Rece do góry“

Człowiek ów opuścił nóż, wznosił ramiona ku sufitowi i wykrzywił twarz grymasem, który mówił wyraźnie: „W takim razie wszystko przepało!“

Baron trzymając ciągle rewolwer przed sobą zbliżył się ku bandycie, wydobył z niego z łatwością przyznanie się do premedytowanego włamania, a ponieważ miał wstąpić do wdawania się z policją i wszelakich historii, odprowadził go do drzwi wejściowych.

Przedtem jednakowoż jako odszkodowanie za stratę czasu wsunął mu do ręki banknot tysiącfrankowy.

W jakimś czasie po tem zajściu baron zaczął grać na wyścigach i w bakkanata. Przy sprzyjającym pechu w przeciągu roku stracił swe depozyty w bankach, zamki i dobrą, klejnoty rodzinne, a nawet wspaniały pałac w Paryżu.

Uczył to tak dokładnie, że wkrótce był zmuszony błąkać się po ulicach.

Od tego do zostania włamywaczem był tylko krok jeden, który baron uczynił bez wahanja.

Ponieważ mimo przypadkowej nędzy, miał duzo wrodzonego humoru i dowcipu, uznał, że należy rozpocząć nowy zawód od okradzenia dawnego swego pałacu.

Właśnie przechodził tamtedy.

Wśliznął się przez okno piwniczne, wszedł po schodach na górę, przeszliznął się przez korytarze, nie spotkał na szczęście nikogo i dotarł do drzwi salonu.

Otworzył potężny nóż składany, nacisnął bez szmeru kłamekę i pchnął ostrożnie drzwi..

— Rece do góry! — wykrzyknął jakiś człowiek, który zerwał się nagle z fotelu i wymierzył rewolwer w stronę barona włamywacza.

Niesłychane! Ów człowiek z rewolwerem nie był to nikt inny, jak dawny włamywacz, któremu baron dał tysiąc franków.

Tych tysiąc franków, umieszczonych na dobre konie wyścigowe i dobre karty w bakkanacie, stały się olbrzymim majątkiem, który pozwolił dawnemu bandycie nabyć pałac barona.

Baron poznał swojego eks-włamywacza.

— Proszę o moich tysiąc franków! — rzekł z żywą przytomnością umysłu!

Tamten, który zrazu nie poznał barona, przy pomniął sobie teraz dawną przygodę.

— Ah! prawda! — zawołał. — Pański tysiąc, mój tysiąc.. Służę panu, oto jest tysiąc franków.. Do tego osiem procent za rok, to znaczy osiemdziesiąt franków.. Proszę wziąć ten banknot stufrankowy i wydać mi dwadzieścia.

Baron nie miał dwudziestu franków przy sobie. Dał zamiast nich swój nóż składany, uśmiechając się chytrze, ponieważ pomyślał przytem:

— Ostatecznie, mój pocziwczu.. Przecież ten nóż należał ongiś do ciebie, a ja go zachowałem.

I wyszedł skłoniwszy się uprzejmie, ponieważ posiadał nie tylko dowcip i umysł filozoficzny, ale także doskonałe wychowanie.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Świat na opak.

KOCHANKA GINIE OD KULI, KTÓRA KOCHANEK CHCIAŁ ZABIĆ JEJ MĘŻA.

§) Według doniesień dzienników paryskich, przed kilku dniami dwaj robotnicy wydobyli z fal Sekwany worek, w którym ukryte były zwłoki młodej kobiety. Rana postrzałowa w skroni wskazywała, że nieszczęsna padła ofiarą morderstwa. W chwili gdy lekarz policyjny był jeszcze zajęty badaniem zwłok, z komisariatu Montmartre nadeszło telefoniczne zawiadomienie, że pewien młody człowiek, nazwiskiem Louvier, sam się oddał w ręce władz. Zeznania tego człowieka zachowującego się jak warjat odsłoniły tajemnicę straszliwej tragedji.

Młoda, zamordowana kobieta, której zwłoki wydobyto z Sekwany, zwała się Irena Cousin i była córką bogatego właściciela dóbr. Wychowanie odebrała w pierwszorzędnej szkole klasztornej, a po tem spokojnie mieszkała w ojcowskich dobrach w pobliżu Paryża. Przypadek zrzucił, że pewnego dnia poznała Louviera, Ojciec młodej dziewczyny, uważając Louviera za awanturnika, niechętnym okiem spoglądał na rodzącą się sympatję córki. Ulegając wszakże ukochanej jedynaczce, tolerował co dziennie wizyty młodego człowieka, który w końcu zdobył serce bogatej dziedziczki. Nadszedł dzień, że Irena stała się jego kochanką. Gdy Louvier w kilka miesięcy potem oświadczył się o rękę panny, ojciec odmówił mu, oświadczając, że córka jego ma poślubić wysokiego urzędnika państwowego. Louvier bez pożegnania z kochanką, opuścił dom Cousinów, Irena ulegając rozkazowi ojca, oddała swą rękę 50-letniemu urzędnikowi ministerjalnemu Blanchetowi, a gdy zamieszkała z mężem po ślubie w Paryżu starała się wśród zabaw i światowych rozrywk zagłuszyć ól serca.

Mineły dwa lata i pani Blanchet pogodziła się już jako tako ze swoim losem. Pewnego dnia, gdy

małżonkowie odbywali przejażdżkę autem, zatrzymali wóz nad brzegiem Sekwany. Blanchet wysiadł z auta, chcąc zapalić cygaro i w tej chwili podszedł do niego jakiś młody człowiek prosiąc o ogień. Głos tego przechodnia wydał się pani Blanchet znajomym, spojrzała uważnie i nagle z okrzykiem „Louvier” zaczęła gwałtownie płakać.

Młody człowiek poznał również swoją dawną kochankę, przedstawił się jej mężowi i oświadczył, że skoro teraz po dwóch latach tęsknoty odnalazł ukochaną, nie porzuci już jej i nie odstąpi nikomu.

Blanchet sądził z początku, że ma do czynienia z warjatem, skoro jednak żona sama poświadczyła, że istotnie Louvier był jej kochankiem, mąż zrozumiał, że go porzednio oszukiwała. Szalony gniew ogarnął spokojnego zwykle człowieka. Sam nie wiedząc, co robi, rzucił się na kochankę żony.

To, co się potem stało, było dziełem kilku sekund. Louvier z błyskawiczną szybkością wy dobył rewolwer z kieszeni. Zrozpaczona pani Blanchet rzuciła się pomiędzy rywali. Blanchet, który nie miał przy sobie broni, wyrwał się w tej chwili i wskoczył do auta, automobil ruszył, strzał huknął i pani Blanchet zbrozczona krwią padła na ziemię, trafiona kulą, która była przeznaczona dla jej męża. Pozostała na miejscu martwą, a mąż jej pędził w szalonym tempie do Paryża.

Morderca nie może podać co, się potem stało. Nie przypomina sobie, czy zaszywał zwłoki do worka i rzucił do Sekwany. Po uczynieniu tych zeznań, Louvier dostał ataku szału i chciał skoczyć z okna III piętra. Według orzeczenia lekarzy, Louvier po zabójstwie stracił zmysły i jako człowiek niepo czytalny, nie może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Jak w filmie.

CZEGO SIE ZACHCIE WA NASZYM FEMINISTKOM.

W wielkiej sali duńskiego klubu kobiecego w Kopenhadze, odbyło się w ubiegłym tygodniu potajemne posiedzenie, w którym brały udział delegatki dwunastu narodów. Było to doroczne zebranie małej grupy najradykałniejszych bojowniczek o prawa kobiece. Rejwiodyły na tem, zebraniu Angielki, co zresztą nie jest rzeczą bynajmniej zadziwiająca, ponieważ Anglja nietylko była kolebką emancypacji kobiet, ale dotychczas jest krajem najskrajniejszych feministek.

Przewodnictwo obierała podeszła już w latach dama, Angielka, miss Cecil Baretty.

— Nasza walka — oświadczyła wojowniczko usposobiona miss — nasza walka dosięgła sensacyjnego punktu przełomowego. Przeważa na większość naszych siostrzyc myśli, że program emancypacji kobiecej jest już zrealizowany. Tymczasem tego rodzaju opinia opiera się na omyłce. Życie nie zna zastoju. Obecne polityczne i gospodarcze położenie kobiet w Europie kryje mnóstwo nowych problemów, o jakiej żadna bojowniczka o prawa kobiece przed laty dziesięciu nawet nie myślała. Miss Baretty oświadczyła, że kobiety są powołane do tego, aby zupełnie i raz na zawsze przełamać hegemonię mężczyzny i wyprzeć ich ze wszystkich gałęzi życia społecznego, do których kobiety dotychczas jeszcze wstępu nie miały.

Posługując się historycznymi datami z walki udowadniała, że w starożytnym Egipcie w Sparcie i w Libji, kobiety właściwie kierowały sterem rządów.

— Oczywiście — ciągnęła dalej — że państwo kobiece wymagałoby zupełnej reformy naszego życia gospodarczego i towarzyskiego, a przedewszystkiem zupełnie nowych podstaw dla prawa małżeńskiego.

Miss Baretty przedstawiła następnie, jak też ona sobie wyobraża małżeństwo w przyszłości. W państwie kobiecem oczywiście kobieta będzie pełniła rolę konkurenta, starającego się o rękę. Mąż będzie obowiązany wnośić do życia wspólnego — posag, tak jak obecnie czyni to kobieta. Mężowi nie wolno pod żadnym warunkiem rozwieść się z żoną, natomiast żona będzie mogła zawsze od męża się uwolnić. Żonie przysługują zarówno przed, jak i po ślubie, prawo do zupełnie swobodnego życia, natomiast mąż obowiązany jest dotrzymywać żonie wierności. Wiarołomstwo mężowskie ma być surowo ustawowo karaniem.

Najoryginalniej brzmi ostatni paragraf przyszłego małżeństwa według pomysłu miss Baretty.

— W tych krajach, w których istnieją jeszcze haremy, kobietom przysługuje prawo utrzymywania haremu.

W tem państwie kobiecem wszelka umyślna działalność ma być wyłącznym przywilejem kobiet, podczas gdy mężczyźni dopuszczeni będą tylko do prac rzemieślniczych. Samo przez się się rozumie, że dzieci będą nosić nazwisko nie ojca, ale matki. Uczestniczkę kongresu z aplauzem przychylił projekt miss Baretty.

Spór o łożo, na którym umarł Napoleon.

§) Interesujący spór prawniczy rozstrzygany będzie wkrótce przez trybunał w departamencie Sekwany. Mianowicie sędziowie mają zdecydować czy stare mosiężne łożo zakupione w Deuville przez pewną Amerykankę za sumę 100.000 franków istotnie jest łożem, na którym umarł Napoleon.

Nie łatwo to będzie zaiste wydać wyrok w tej sprawie, ponieważ w samym Paryżu istnieją 4 łożka, których właściciele przekonani są, że posiadają autentyczny mebel, na którym zakończył życie wielki Korsykańin.

Ta dyskusja na temat łoża śmierci Na-

poleona rozpoczęła się przed dwoma miesiącami w czasie licytacji w Deauville. Wśród wielu cennych historycznych pamiątek stawałych własność zubożałych rodzin arystokratycznych, mimo również sprzedaż przez licytację proste łożko, własność rodziny Montholon. Obiekt ten oznaczony numerem 25 otrzymał następujący rodowód, spisany przez komisję rzeczoznawców:

„Napoleon I. w dniu 4 maja 1821 roku, a zatem na 24 godzin przed śmiercią zapisał to mosiężne łożko generałowi hr. de Montholon. Łóżko to stało w pokoju cesarza w Longwood. Napoleon od dnia swego przyby-

cia na św. Helene aż do swojej śmierci spisał stale w tem łożku. Rodzina Montholon przedstawiła nabywcy łożka stwierdzające autentyczność tego sprzętu. Cena wywołania tej pamiątki ustanowiono sumę 100.000 franków.

Zgłosiła się jedna tylko nabywczyni, to na pewnego amerykańskiego bankiera, która kupiła owe łożo śmierci Napoleona za 100.000 franków, ku niemałej rozpaczy pewnej gorącej patriotki, która na kolanach błagała kierowników licytacji, aby nie oddawali łoża cesarza Amerykance.

Łóżko przewieziono naprzód do Paryża, skąd miano je odesłać do Ameryki. Zaledwie jednak w dziennikach ukazało się nazwisko nabywczyni, natychmiast Amerykanka otrzymała 4 listy od czterech właścicieli prywatnych zbiorów z oznajmieniem, że zakupiona przez nią pamiątka po Napoleonie nie jest autentyczna. Okazało się, że jedno z paryskich muzeów posiada również łożko, na którym miał umrzeć Napoleon.

Zdaniem wybitnego historyka Jana Bourgnigoe wszystkie te cztery łożka jak również i piąte zakupione przez ową Amerykankę w Deauville nie są autentycznymi. Bourgnigoe twierdzi, że prawdziwe łożo śmierci Napoleona znajduje się oddawna w zamku Chambly i jest własnością ks. Murata. Rzecz prosta, że szerokie sfery z ciekawością wy-
czekują wyroku w tej osobliwej sprawie.

Jeden z paryskich dzienników opowiada, że owa amerykańska bankierowa, która jest ogromną dziwaczką, kupiła dlatego łożko Napoleona, aby spać w tem samym łożku, w którym spoczywał wielki Korsykanin. Z okazji tego wypadku dzienniki przypomniały o rozległym handlu fałszywymi pamiątkami historycznymi. Dopiero w ubiegłym roku pewien paryski antykwarz sprzedał 4 egzemplarze czaszki króla Henryka IV. zagranicznym kolekcjonerom.

Królewski gazeciarsz.

§) W Dublinie zmarł popularny, znany w całej Anglii sprzedawca gazet „przyjaciel króla” jak go nazywano. Nazywał się on Davy Stephens. Od 60-ciu lat był on sprzedawcą gazet w Kingstown pod Dublinem w przystani portowej, gdzie odbywa się główna komunikacja okrętowa między Anglią a Irlandją. Ambicją jego było mieć wśród swoich „klijentów” wszystkie wybitniejsze osobistości.

To też gdy król Edward VII podróżował kiedyś z Anglii do Irlandji Davy dotarł do króla i zaproponował mu kupno gazetę ty tonem tak spokojnym i poufnym, że król nie mógł mu odmówić, a ponieważ Davy musiał pokonać wiele trudności aby zdobyć tego „klijenta” tak to ujęło króla, że nietylko był gazetę, ale corocznie od tego czasu posyłał Davemu na Boże Narodzenie, przywietym w Anglii zwyczajem bilet z życzeniami.

Po śmierci króla Edwarda Davy otrzymywał w dalszym ciągu na „Christmas” (Boże Narodzenie) życzenia od króla Jerzego V.

„Królewski gazeciarsz” stał się bardzo popularny i powodziło mu się świetnie.

Nie porzucił jednak swego fachu i po sterunku. Corocznie tylko przyjeżdżał na Derby angielskie i chlubił się, że był na nich przeszło pięćdziesiąt razy.

Ponieważ znał się świetnie na koniach, a przytem szczęście mu dopisywało, wygrał grube sumy.

Do śmierci pozostał jednak „gazeciarszem”.

O POMNIK POKOJU W GENEWIE.

§) Adwokat amerykański Edward Ludwik Corbert przybył do Genewy, aby agitować tamże za wzniesieniem Pomnika Pokoju.

Wszystkie ludy, które brały udział w Wojnie Światowej, powinny wziąć udział w kosztach około wzniesienia tego Pomnika.

Pomnik stanąłby w Genewie.

Na niesłychanie wielkiej podstawie wznosiłby się monument wysoki na 300 metrów. Byłby on poświęcony 10 milionom zabitych i 30 milionom rannych podczas Wojny Światowej. Każdy naród otrzymałby na tym Pomniku tyle miejsca procentowego, ile procentowo miał zabitych i rannych.

Kierownictwo budowy Pomnika objęłaby Liga Narodów.

Od Administracji

Uprasza się P. T. prenumeratorów o wpłacanie zaległej prenumeraty do 15 b. m. gdyż zalegającym w opłacie, zostanie wstrzymane wysyłanie dziennika.

Adm. „Rozwoju”

Czy czytanie w łóżku jest szkodliwe?

n) Łóżko stworzono po to, jak się zdaje, a przynajmniej jak się zdawało naszym przodkom, aby w nim spać. Tymczasem nasze zdegenerowane pokolenie coraz częściej robi z niego miejsce do czytania.

Jest to naprawdę jedna z najprzyjemniejszych chwil w życiu człowieka, gdy położywszy się wygodnie, bierzemy do ręki książkę ciekawą, rozmarzającą książkę, bez której wielu z nas wprost już zasnąć nie może, tak, że mogłoby się zdawać, że do spania potrzebna jest raczej książka, niż łóżko same.

Te przyjemna chwile przed snem obca obecnie miłośnikom czytania w łóżku niemiłosiernie zabiera lekarze. Wymyślili sobie teorię, że czytanie w łóżku jest szkodliwe. Mówią, że zazwyczaj oświetlenie bardzo wiele pozostawia do życzenia. Było tak w każdym razie do niedawna, kiedy światło elektryczne nie było jeszcze tak rozpowszechnione, jak dzisiaj i używano przeważnie świeczek, albo lampek naftowych bez kloszów. Mówią oni nadto, że światło najczęściej świeci prosto w oczy. Nadto, leżenie na plecach, a jeszcze bardziej na jednym boku, utrudnia, jeśli nie uniemożliwia, czytanie równomiernie obojczy.

A pominąć nie można i tej okoliczności, że czytanie tylko u starców i u nerwoców działa usypiająco, a na ludzi młodych, zwłaszcza dzieci, działa raczej podniecająco i rozprasza sen. Wobec tego należy zabronić czytania w łóżku młodzieży poniżej lat ośmiunastu a to dlatego, że czytanie takie wyrabia krótkowzroczność oka, które znajduje się jeszcze w stadium rozwoju.

Oto są najważniejsze zarzuty, że wszystkim tym niedomaganiom można zaradzić, umiędziawszy lampkę elektryczną za głowa, przeszkodzić świeceniu prosto w oczy, można też dziś otrzymać światło wystarczające silne, można wreszcie w wieku młodszym czytać w łóżku tylko rzeczy nudne, np. „naukowe”, które przyspiesza raczej, niż odpędza, sen.

UCZENI ANGIELSCY PRZECIW UCZONYM ANGIELSKIM.

Wielkie niezadowolenie wywołała w Niemczech wiadomość podana przez „Deutsche Allgemeine Zeitung” o uchwałach „British Association” czyli związku uczonych angielskich. Uczona ta korporacja angielska od była przed kilkoma dniami swój doroczny zjazd, w Southampton, podczas którego wypłynęła na stół kwestja zaproszenia uczonych niemieckich na przyszłoroczny zjazd, który ma się odbyć w Oksfordzie.

Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję zakończoną głosowaniem. Większość sekcji, idąc za przykładem sekcji geograficznej, wśród której znaleźli się najwięksi przeciwnicy Niemców wypowiedziała się przeciw zaproszeniu uczonych niemieckich, wobec tego Niemcy nie pojedą do Oksfordu.

ZAMIANA CIEPŁA NA ELEKTRYCZNOŚĆ.

n) Ogromne zainteresowanie w całym świecie technicznym wywołuje odkrycie profesora dra Walla z Sheffield, znanego już z licznych wynalazków w dziedzinie elektryczności.

Uczony angielski zdołał szczęśliwie rozwiązać problem, zajmujący już od szeregu lat świat naukowy, a mianowicie wydobywanie siły elektrycznej bezpośrednio z ciepła spalającego materiału bez zastosowania maszyny parowej.

Sporządził on mianowicie termo-elektryczny generator, składający się z szeregu rur według specjalnego planu złożonych, w których znajdują się

elektrody, doprowadzone do wysokiej temperatury. To urządzenie nie potrzebuje żadnej obsługi poza napełnieniem węglem, a elektryczność wytwarza się sama przez się w rurach. Odpada potrzeba drogłego kotła parowego i innych ruchomych maszyn, wskutek czego produkcja elektryczności będzie znacznie tańsza.

Profesor Wall robi obecnie próbę doświadczenia ze swoim wynalazkiem wobec brytyjskiej komisji węglowej, z bardzo dobrym rezultatem.

DWUDZIEŚCIOLECIE NAGRODY NOBLA.

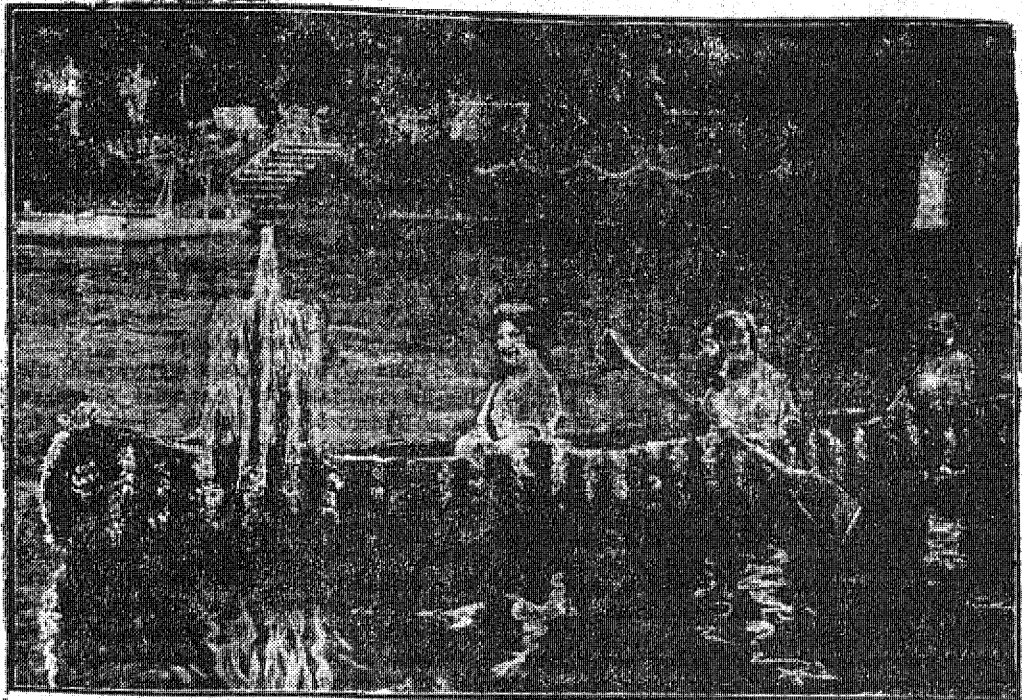
8) W tym roku rozdzielone będą po raz dwudziesty piąty nagrody Nobla za wybitne prace na polu literatury, nauk ścisłych i działalności nad utrzymaniem pokoju międzynarodowego.

Fundusz Nagród Nobla wynosi obecnie 30,626,597, koron szwedzkich.

Wysokość zaś tegorocznych nagród ustalono na 118,165 koron.

Od roku 1001—1924 wypłacono 13,866,670 koron szwedzkich jako nagrody — z czego otrzymali przed

Rusałki Marny.



Na rzece Marnie, cieszącej się renomą z czasów wojny, odbyła się w miejscowości Nogent-le-Pertout piękna uroczystość ludowa, na której popisywała się jako rusałka Marny uroczą panną Lucie ne Champcout (w środku łodzi). Po obu jej stronach damy honorowe.

Handel niewolnikami.

Liga Narodów postawiła w swoim programie wytypienie niewolnictwa... Ale na miły Bóg, czy egzystuje jeszcze gdziekolwiek niewolnictwo? Niestety, sprawozdanie komisji niewolnictwa z ramienia Ligi Narodów, które niedawno ogłoszono, potwierdza tę potworność. Żyje jeszcze wiele niewolnictwa na świecie, istnieje jeszcze instytucja niewolnictwa, jawna i zamaskowana we wszystkich odmianach. Jawne, to jest że ustawowe niewolnictwo nie istnieje już w żadnym chrześcijańskim kraju prócz w Abisynji. Ale i to państwo, od czasu gdy wniosło podanie o należenie do Ligi Narodów, i zostało przyjęte, czy energicznie, jak zapewniała jego przedstawiciele, do wytypienia niewolnictwa. W wielu niechrześcijańskich państwach również istnieje niewolnictwo. Dotychczas utrzymało się w niektórych państwach, w Tybecie, Nepalu, Afganistanie, w Hedżasie i innych arabskich państwach. Koran dopuszcza niewolnictwo, dlatego trudno je wykorzenieć z muzułmańskich krajów. W Afryce, która prawie w zupełności znajduje się pod władzą europejskich mocarstw — zniosła ustawa niewolnictwo, co kiedy autorytet europejski nie wszędzie jest dość silny, by zupełnie wytypić ten anachronizm.

Dawniejsze wyprawy rabunkowe, w czasie których porywano kobiety i dzieci jako towar niewolniczy, są obecnie prawie niemożliwe, tylko tu i ówdzie urządzają plemiona nomadów rabunki nie wolników na pobrzeżu Sahary. I chrześcijańscy abisyńczy zdobywają w ten sposób tanie siły robocze — lecz teraz ustanowiono za to przestępstwo karę śmierci. Wojny między plemionami, przyczem zwyciężonych traktowano jako towar niewolniczy, należą już do przeszłości i to od czasu, gdy zaczęła się regularna kolonizacja czarnej części świata. W niektórych muzułmańskich krajach prowadzi się jeszcze zupełnie jawny handel niewolnikami. W Hedżasie odbywają się publiczne jarmarki niewolnikami, które rząd formalnie sankcjonuje, pobiera-

jąc podatek od każdego na jarmarku sprzedanego niewolnika. Przez Czerwone morze i zatokę Adenską mimo wszelkich środków ochronnych prowadzi się żywy transport niewolników murzynów z Afryki do Azji. Prócz tego pielgrzymki do Mekki ułatwiają szmuglowanie młodych dziewcząt na rynki niewolnicze... Kobiety białe murzynki, wszystko jedno. Reprezentanci europejskich władz znajdują się nieraz wobec skomplikowanych faktów niewolniczych. Zdarza się często, że niewolników, uwolnionych na żądanie konsulów, przywozi się ponownie, gdyż uwolnieni odrzucają złotą swobodę, jeśli się ich nie odsyła do ojczyzny.

Obok niewolnictwa istnieje „pańszczyzna” w najrozmaitszych formach. Występuje ona w bardzo licznych obszarach. We francuskich koloniach tropikalnej Afryki tworzą tego rodzaju poddańcy specjalną socjalną klasę i liczniejsi są już wolni. Nie są oni własnością pana, tylko poddańcy jego autorytetowi. Posiadają znacznie większą część ziemi, muszą jednak pewien procent zbiorów oddawać panu swojemu. W oddalonych obszarach środkowej Borneo i Nowej Gwineji istnieją także pewne formy poddaństwa. Trudno zresztą osądzić, czy ma się tu do czynienia z wymuszonym poddaństwem, czy do browolnem dalszym, ciągiem służalności dawnych czasów czy też z pewnego rodzaju zawisłością.

Wreszcie wspomnę i o przymusowych robotach w niektórych koloniach. Komisja Ligi Narodów stoi na stanowisku, że praca tego rodzaju może być tolerowaną w pierwszym przytoczonym wypadku i to za umówioną zapłatą. Nadto jest komisażka przekonana, że nagłe zniesienie niewolnictwa tam gdzie ono tkwi w tradycji ludności, jest bardzo trudne i może wywołać niebezpieczeństwo politycznej socjalnej i gospodarczej natury. Kraje w których istnieje handel niewolnikami w najbrutalniejszej formie, nie należą do Ligi Narodów, ta też nie może w nich nic działać.

stawiciele następujących krajów: Niemcy — 26 nagród; Francja 20; Anglja 14; Ameryka 9; Szwecja 7; Danja 6; Holandja 6; Szwajcaria 5; Austria, Belgja i Włochy po 4; Hiszpanja 3; Polska 3; Rosja i Indie po 1.

JAK POZNAĆ CHARAKTER CZŁOWIEKA PO JEGO... ŚMIECHU.

8) Zapewne każdy to zauważył, że śmiejemy się samogłoskami z dodatkiem h. Otóż niektórzy wysnuwają stąd wnioski co do charakteru człowieka. Ludzie śmiejący się: ha... ha... ha... są otwarci, szczerzy i lubiący zgłęb i ruch; śmiejący się: he... he... he...; flegmatyczni; ho... ho... ho... wskazuje na wielkoduszność, odwagę i wspaniałomyślność; hu... hu... hu... cechuje skąpców, egoistów, mi zantropów i skrytych (lepiej takich unikać); hi... hi... znów dowodzi naiwności, usposobienia dziecięcego i łatwowiernego.

Śmiech w niektórych wypadkach przypominać może głosy zwierzęce (kury, psa itp.) lepiej jednak o tem dalej nie wspominać!

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Zapotrzebowanie bilonu.

(—) W prasie w ostatnich czasach poruszona była sprawa nadmiernego jakoby przesycenia rynku bilonem i biletami zdawkowymi, co miało jakoby powodować utrudnienia w obiegu pieniężnym.

Zaprzeczeniem tego poglądu jest ostatni stan rachunków Banku Polskiego na dz. 31 sierpnia r. b. Z aktywów stanu tego znikła zupełnie pozycja, wykazująca zapas w Banku Polskim monet srebrnych i bilonu, który na dz. 20 sierpnia r. b. wynosił 20,5 mili. zł. Za pas ten stanowił własność Banku Polskiego, który zgodnie z art. 52 swego statutu może mieć obieg swych biletów pokryty zapasem monet srebrnych i bilonu do wysokości 5 proc. Dotychczas Bank Polski, stosując się do tego, stale posiada na sumę około 20 mili. zł. własnego srebra i bilonu. Wydatkowanie tego zapasu w ciągu jednej dekady dowodzi, iż na bilon srebrny i papierowy jest duże zapotrzebowanie, twierdzenie zatem o przesyleniu rynku bilonem jest niezgodne ze stanem faktycznym. Pewien nadmiar bilonu w większych miastach powstawał jedynie wskutek zbyt powolnego rozprowadzania bilonu po całym Państwie.

O EKSPORT TOWARÓW POLSKICH.

(—) Według informacji otrzymanych przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego następujące artykuły cieszące się dobrym zbytem w Estonii: zboże, węgiel, produkty naftowe, maszyny rolnicze, cukier; wyroby szklane; konserwy owocowe i warzywne, obicia papierowe, nasiona, manufaktura, kapelusze; asfalt, wyroby gumowe, trykotaż, artykuły kosmetyczne. Artykułami eksportu z Estonii mogą być: len, ryby, papier. Na specjalną uwagę zasługują związki kupców i przemysłowców, Komitet Giełdowy w Tallinie, Związek Kooperatyw Estońskich etc. Miejski Urząd Targu Poznańskiego posiada najnowsze wydawnictwo książki adresowej Estonii, którą stawia do dyspozycji zainteresowanych firm. Nadmienić należy, że towar polski jest naogół jeszcze mało znany w Estonii i bez energicznej inicjatywy ze strony Polski nie należy oczekiwać rozwoju stosunków handlowych z Estonią.

Bureau Industriel Suisse subwencjonowane przez Rząd Szwajcarski, zapytuje się nas, jakie artykuły Polska może eksportować do Szwajcarii, względnie jakie towary importuje z tego kraju.

Firmy polskie mające zainteresowanie dla nawiązania stosunków ze Szwajcarią, zechcą się zgłosić do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego. Głogowska 36-37.

Firma Webner w Kapsztadzie (Afryka Południowa) posiadająca oddziały na całą Afrykę Południową, podejmuje się pośrednictwa przy nawiązaniu stosunków z rynkiem tamtejszym. Fabrykanci polscy, pragnący eksportować do tego kraju, zechcą zgłosić się w biurze Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

KONSOLIDACJA DŁUGÓW ALJANCKICH W AMERYCE.

(§) Z Waszyngtonu donoszą, że o kompletnym porozumieniu osiągnięciem przez rząd amerykański ze wszystkimi swymi dłużnikami na kontynencie.

Siedem państw wysłało swoje delegacje do Waszyngtonu, w celu załatwienia sprawy konsolidacji długów jeszcze przed sesją kongresu w grudniu.

Według obrachunku komisji amerykańskiej zadłużenie Republiki Czechosłowackiej wynosi 91.645.000 dolarów. Suma ta zostanie zredukowana do 80.235.000 dolarów.

Większa część tej sumy stanowi należność za przewóz Legii Czechosłowackiej z Władywostoku do Europy w 1919 r. na okrętach amerykańskich.

Przybędą również do Waszyngtonu delegacja grecka, francuska, włoska, estońska i litewska. Pertraktacje z rządem jugosłowiańskim rozpoczną się w październiku.

FALSYWY DWUDZIESTOZŁOTÓWKI.

(—) Na Górnym Śląsku zauważono w obiegu fałszykat biletu bankowego 20-złotowego, z datą 15 lipca 1924 roku.

Fałszykat ten wykonany jest na papierze białym podczas gdy bilety autentyczne drugiej emisji wykonane są na papierze kremowym.

Przemysł łotewski.

(—) Przemysł łotewski ma na celu przeważnie zadowolenie potrzeb lokalnych, co jest jego pierwszym zadaniem. Jednakże są na Łotwie nie tylko poszczególne przedsiębiorstwa większe, ale i szeregi gałęzi, które przeważnie pracują dla wywozu, gdyż we własnym kraju wytwórczość ich może być zużyta tylko częściowo. Najważniejsze z działów przemysłu są następujące:

Dla wywozu mogą wytwarzać, nie rozszerzając ustroju, fabryka narzędzi rolniczych Krejberga w Rydze: 40.000 pługów i 40.000 bron rocznie; warsztaty portu wojennego Lipawy 500 młóczarni silnikowych, 1000 kartoflerek, 3.500 sieczkarni, 10.000 pługów i 3.000 maszyn do wytwarzania masła. Nowo otworzona fabryka wyrobów gumowych „Kwa drats” w roku bieżącym wyrobi 500.000 par kaloszy, w przyszłości zaś powiększy swą wytwórczość do 7 milionów par rocznie. „Kontinents” wywozi już zagranicę więcej, niż 1 milion par kaloszy, a w przyszłości prace znacznie rozszerzy. „Waronis” wytwarza około 250.000 par kaloszy rocznie. Towary te wywożone są przeważnie do Europy Zachodniej, państw bałkańskich oraz Turcji. Fabryka obuwia „Erga” wytwarza obecnie 100 par obuwia dziennie, w przyszłym roku zaś będzie produkowała 300 par. Fabryka palenia i przerobu kości w Rydze może dać dla wywozu 500 tonn kleju rocznie.

Z tych gałęzi przemysłu, które stosunkowo znacznie się rozwijają, oraz produkują dla wywozu, lecz zabezpieczywszy zbyt na rynkach zagranicznych mogłyby swoją wytwórczość niezwłocznie znacznie powiększyć, przedewszystkiem winne być wymienione: przemysł drzewny, przemysł celulozowy i papierowy, przemysł skórzaný, obuwia, szkła

Naśladownictwo znaku wodnego jest nieudolnie wykonane tłuszczeniem farbą nałożoną na papier obficie, wskutek czego poszczególne kolory występują ciemniej a rysunki tła po obu stronach biletu są miejscami zalane i nie występują tak czysto, i przejrzysto, jak na bilecie autentycznym.

Wizerunek Tadeusza Kościuszki jest nieodpowiednio cieniowany, wskutek czego twarz jest ciemniejsza, ramy medalionów w drobnych szczegółach przerywane, druk po obu stronach biletu ma kontury niewyraźne. Podpisy na pierwszy rzut oka udatne — w szczegółach są odmiennie. Numeracja ma cyfry nieco mniejsze i odmiennego kroju.

WARUNKOWE EGZEKOWANIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH NA WŚL.

(—) W związku z chwiejnością cen zboża wydane zostało zarządzenie, aby urzędy skarbowe podatków i opłat, wdrażając egzekucję u zalegających z podatkami właścicieli nieruchomości gruntowych i zajmując zapasy zboża i innych ziemiopłodów, przystępowały w miesiącu wrześniu roku bieżącego do licytacyjnej sprzedaży tych zapasów tylko w wypadkach, w których będzie można wnieść, że uzyskana w drodze licytacji cena sprzedażna zajętych produktów będzie przynajmniej w przybliżeniu odpowiadała ich rzeczywistej wartości.

Zarządzenie to zgodnie z poleceniem Ministra Skarbu z dnia 2-9. rb. za Nr. DPO-1-25 nie powinno w niczem osłabić tempa egzekucji i przeprowadzanych w trybie zwykłym zajęć posiadanych przez rolników zapasów celem zabezpieczenia należności podatkowych.

LASY W POLSCE.

(—) Polska posiada 8.943.792 hektarów lasów państwowych i prywatnych. Daje to 23 proc. powierzchni państwa. Na 1 mieszkanca wypada więc 0,33 hekt. lasu. Wedle obliczeń uczonych, najmniejsza ilość lasu na głowę, która obroni przed importem drzewa z zagranicy, jest 0,3 hekt. Polska eksportuje zatem swe drzewo (około 1 milion ton w 1 półroczu 1924 r.) ze szkoda dla gospodarki leśnej w państwie.

WYSTAWA ROLNICZA W PIŃSKU ODŁOŻONA.

(—) Wobec epidemii pryszczycy w powiecie Pińskim i zakazu władz administracyjnych doprowadzania zwierząt racicowych (o wiec, świń, kóz i bydła) wystawa została odłożona do roku 1926.

Komitet wystawowy w niezmiennym

i metalowy. W przemyśle metalowym czynny jest szereg wielkich przedsiębiorstw, naprz. fabryka drutu Bekera w Lipawie, która już wywozi, lecz może wywozić na znacznie większą jeszcze skalę gwóźdź, łańcuchy, widły i łopaty, drut i żelazo sortowane, różne maszyny i narzędzia.

Przemysł przedziałniczo-tekacki pracuje jeszcze dla rynku miejscowego, lecz rozwija się on tak szybko, że zarówno ze względu na ilość towaru produkowanego, jak i gatunek będzie mógł wkrótce przejść na wywóz. Obecnie już wywozi przedziałnicę Hoffa w Mitawie przedzie lnianą. W jesieni przylączy się do niej jeszcze warsztat tekacki, który również będzie mógł wywozić.

Wkrótce, najpóźniej w styczniu 1926 r. rozpocznie pracę fabryka superfosfatu w Milgrawie. W pierwszym roku będzie ona wytwarzała 400.000 worków superfosfatu tyle, ile jest potrzebne dla własnego użytku, później zaś będzie produkowała i dla wywozu.

Z poszczególnych towarów wybitną rolę w wywozie grają: limoleum (wielka fabryka w Lipawie), zapalki, drewnianka zapalkowa, fornir oraz inne wyroby drzewne, a mianowicie: skrzynie, papier, celuloza, kalosze; różne skóry; towary szklane i metalowe.

Rozpoczął się wywóz drzwi, okien i opraw budowlanych, który, jak się spodziewają, rozwinię się pomyślnie.

Wytwarzać na większą skalę mają możliwość, między innymi, przemysł: przerobu lnu, drzewny; papierowy i celulozowy, ceglany, naczyń glinianych oraz częściowo przemysł wyrobów skórzaných i szklanych. (PAT)

składzie pozostaje czynnym nadal i przvimuje zgłoszenia na wystawę oraz udziela informacji.

Jednocześnie pragnąc choć w części powetować zawód jaki spotkał wobec powyższego szerokie rzesze zainteresowanych rolników—Komitet urzędza pokaz i konkurs wyrobów przemysłu ludowego.

Za najlepsze eksponaty będą wydawane nagrody honorowe i pieniężne.

O terminie pokazu nastąpią zawiadomienia.

POŻYCZKA DOLAROWA.

(—) W ostatnich dniach wzmożło się zapotrzebowanie obligacji 5 proc. Pożyczki Dolarowej. Najbliższe ciągnięcie wygranych odbędzie się w dn. 1 października. Przyszczem wylosowane będą 52 premie na ogólną sumę 25.000 dolarów. Główna wygrana w tem ciągnięciu wynosi 8.000 dolarów.

WYSTAWA DROBIU W WARSZAWIE.

(—) W drugiej połowie listopada odbędzie się w Warszawie trzecia z rzędu wystawa drobiu. Szereg wybitnych hodowców zgłosiło już udział w wystawie. Bliższych informacji udziela Centralny Komitet hodowli drobiu w Warszawie, przy ul. Kopernika 1,30.

PAROKSYZMY WŚCIEKŁOŚCI.

(§) Do jakich wybrzków dochodzi obecnie w Niemczech w związku z energiczną propagandą antypolską, i rowadzoną umiejętnie przez prasę, świadczą choćby następujące fakty:

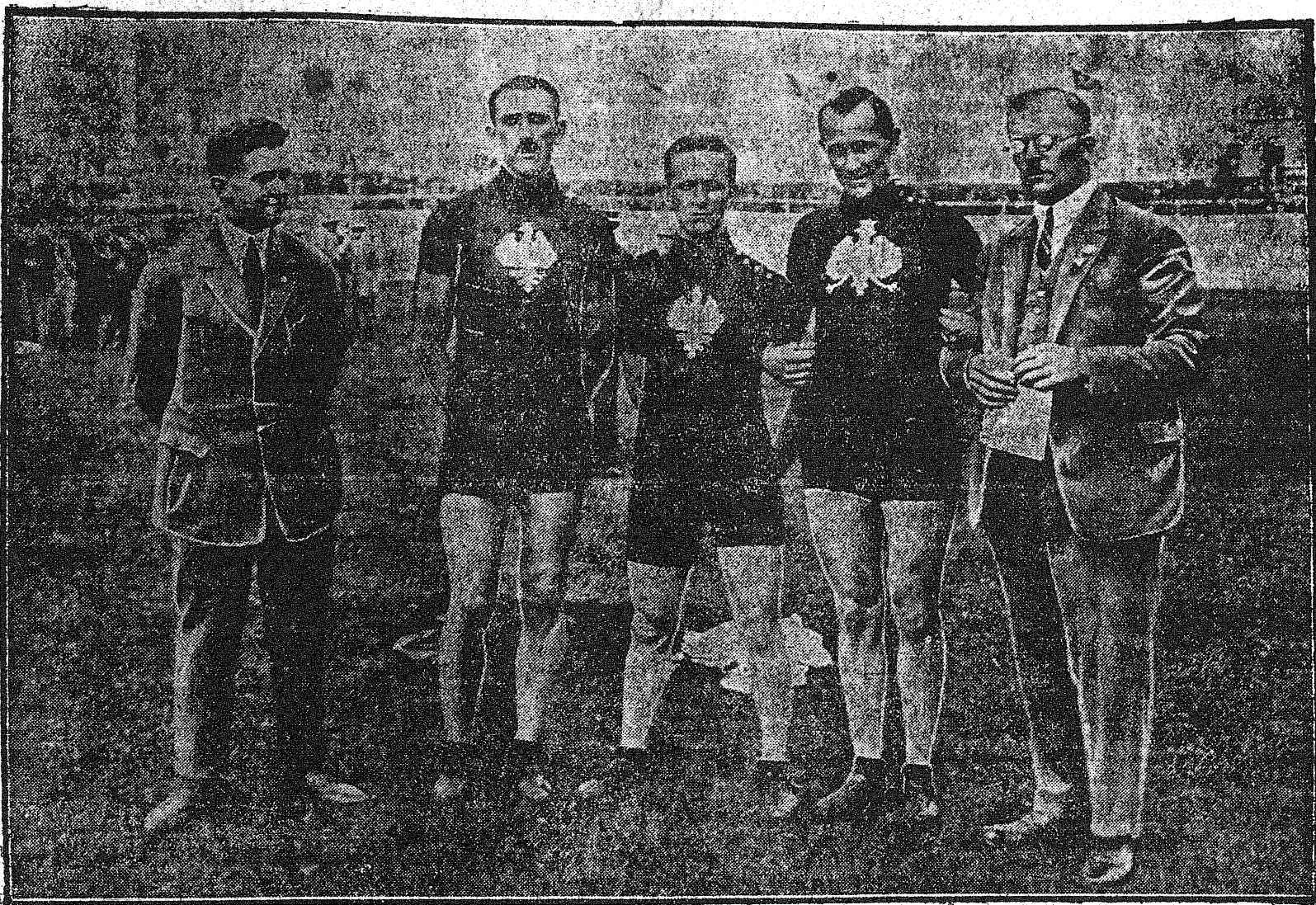
W nocy z 19 na 20 sierpnia rozlepieno w Kolbencji, pod nosem Wysokiej Komisji Międzysojusznej także tamże rezydującej, plakaty przedstawiające Polaka, który morduje Niemca, dusząc go powrotem, wszystko to na tle zakrwawionych szubienic. Pod rysunkiem znajdował się napis: „Tod den polnischen Bluthunden!” Afisze te natychmiast usunięto na rozkaz Wysokiej Komisji.

ŻYDZI W AMERYCE.

(§) O wielkich wpływach, jakie osiągnęli Żydzi w Stanach Zjednoczonych, świadczy znaczny ich udział w partiach politycznych, sądownictwie i t. d. Obecnie np. stronnictwo republikańskie wysunęło jednego ze swych przywódców, Franka Watermana, jako kandydata na mera New Yorku. Warto za uważać, że p. Watermann wydał swą córkę za znanego wodza sjonistycznego, rabina dr. Stephana Wse'a.

Jednocześnie Żydowska Agencja Telegraficzna ogłasza, że „pewnym jest— iż prezydentem rady miejskiej w New Yorku zostanie również żyd”.

Kolarskie mistrzostwo świata w Amsterdamie.



Ilustracja nasza przedstawia reprezentację polską na torze w Amsterdamie, podczas światowych zawodów kolarskich, z mistrzem Polski, Łazarzem

na czele. Drużyna nasza, pomimo silnej konkurencji zagranicy, broniła z honorem barw polskich, uzyskując tam nawet zaszczytne miejsce. Stoją od lewej ku prawej: mistrz szosowy Lange z Poznania,

dalej Szymczyk i Podgórski (Warszawskie Tow. Cyklistów) i obecny mistrz Polski na torze, Jan Łazarzski (Cracovia).

Zydlaki w dalszym ciągu bezczeszczą Krzyż święty.

Nie igrajcie z ogniem!

Wolamy pod adresem wychowawców zdziczałej zgrai żydowskiej.

Jeszcze nie przebrzmiały w mieście naszym echa bezprzykładnej w dziejach szkolnictwa profanacji krzyża jakiej dokonała w ubiegłą środę żydowska młodzież szkolna, a już mamy do zanotowania drugi fakt podobny, dosadnie charakteryzujący nastroje młodego pokolenia żydowskiego wobec chrześcijaństwa i polskości.

Oto w piątek po południu, gdy personel polskiej szkoły powszechnej Nr. 36 mieszczącej się przy ul. Rybnej Nr. 15 zebrał się po skończonych lekcjach w kancelarii, a młodzież żydowska, ucząca się w tymże gmachu, zaczęła się zbierać na naukę popołudniową — usłyszano przeraźliwe krzyki dochodzące z górnych pieter.

To młodzież żydowska nieludzkim rykiem, tupaniem i gwizdaniem okazywała swoje zadowolenie z powtórnego zbezczeszczenia godła „gojów”.

Personel szkoły 36, przeczuwając, że żydlaki dokonali nowego ohydneho występku wobec krzyża, pospieszył na górę i cóż się okazało jego oczom?

Oto krzyż leżał na stole, a na ścianie

widać było świeże ślady, powstałe od rzucańia mokrą ścierką.

Ważna, pełniąca obowiązki w szkole, wyjaśniła, że gdy zwabiona krzykiem weszła do klasy, krzyż leżał na podłodze i dopiero później został położony na stole.

Oburzony personel w pierwszej chwili stanął bezradny i nie wiedział, jak zareagować na łobuzerskie wybryki rozruchwanych żydziaków.

Po chwili przybył kierownik popołudniowej szkoły żydowskiej p. Olfirowicz, i starał się wpłynąć łagodząco na oburzone nauczycielstwo, dowodząc, że zatarg należy zlikwidować po cichu, między sobą i występki żydziaków nie nadawać rozgłosu.

Nie chcemy wchodzić w to, czem się kierował p. Olfirowicz, proponując takie załatwienie sprawy. My ze swej strony domagamy się i domagać się będziemy przykładowo ukarania występku, aby podobne ekscesy rozwydrzonej hulastry żydowskiej już więcej razy się nie powtórzyły.

Bo gdyby nie stało się zadość sprawie dliwości, rozruchwane bezkarnością żydo-

stwo z całą rasową nienawiścią bezczeszciłoby i opluwało wszystko to, co drogie jest sercu Polaka — chrześcijanina.

Obrażono najświętsze uczucia naszego ludu, więc lud ten ma prawo domagać się ukarania winnych i mamy nadzieję, że mianodajne władze wezmą to pod uwagę.

Szperacz.

W związku z naszym artykułem „Profanacja krzyża w polskiej szkole”, umieszczonym w piątkowym numerze „Rozwoju” o-trzymałszy z Województwa następujący komunikat:

W związku z artykułem p. t. „Profanacja Krzyża w Polskiej szkole” i podtytułem „rozwydrzona hulastra żydowska bezczęści wizerunek Chrystusa” zamieszczonym w czasopiśmie „Rozwój” z dnia 11 września br. władze policyjne na polecenie województwa wszczęły ścisłe dochodzenia, których wynik natychmiast po skończeniu śledztwa policyjnego, przekazany zostanie prokuratorowi przy sądzie Okręgowym w Łodzi dla dalszego urzędowania.

Powstanie w Syrii.

Antyfrancuskie manifestacje w Palestynie.

Londyn 12 września (aw)

Doniesienia z Jerozolimy podają, jakoby ofensywa francuska przeciwko Druzom rozpocząć się miała w dniu 13 bm.

Kierownictwo oddziałów powstańczych objąć mają — według tych doniesień — ofice

rowie tureccy, przybyli z Palestyny, w liczbie ośmiu. W Jerozolimie, jak i w całej Palestynie, urządzono szereg manifestacji, protestujących przeciwko postępowaniom Francji w Syrii.

PRASA SOWIECKA I MINISTER ST. GRABSKI.

*) Gazety sowieckie w Mińsku zamieszczają gwałtowne artykuły, skierowane przeciw ministrowi wyznań i oświaty, p. St. Grabskiemu. Dzienniki sowieckie poddają krytyce politykę szkolną ministra w stosunku do mniejszości ukraińskiej i białoruskiej i oświadczają, że „ludność kresów odpowie na tę politykę wzmocnieniem ruchu partyzanckiego”.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Gnieźnie.

Uroczystość ku czci Bolesława Chrobrego.

Gnieźno, 12 września (pat)

Na przyjęcie p. Prezydenta Rzeczypospolitej miasto całe przybrało wygląd odświętny. Wszystkie domy ozdobiono zielenią i chorągwiemi o barwach narodowych. U wejścia na okazałe udekorowane peron dworca widniał napis: „W progach grodu Lecha witaj, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej”. Na peronie ustawili się kompanja honorowa 69 p. p. ze sztandarem i orkiestra. Przybyli też licznie przedstawiciele duchowieństwa, generalicji, władz państwowych i samorządowych. O godz. 7,45 wśród huków salw armatnich i przy dźwiękach hymnu narodowego wjechał na stację pociąg p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Po wyjściu z wagonu p. Prezydent w otoczeniu Ministrów Klarnera i Janickiego, świąty, wojewody Białskiego i innych dostojników przeszedł przed frontem kompanji honorowej, po czym, po powitaniu i przedstawieniu zebranych reprezentantów władz miejscowych, z prezydentem miasta Barciszewskim na czele, odjechał do katedry. Wzdłuż drogi, którą przejeżdżał p. Prezydent, ustawili się szeregiem delegacje stowarzyszeń ze sztandarami, młodzież szkolna i tłumy publiczności, witając Głową Państwa gorącymi pełnymi zapachu okrzykami.

W katedrze p. Prezydent zajął miejsce u wielkiego ołtarza, w prezbiterjum zaś zasiadli biskupi Łódzki, Przeddziecki i Plunder. Nabożeństwo celebrował ks. biskup Laubitz. Natchnione kazanie wygłosił ks. kanonik Lisiecki, mówiąc o wielkiej misji dziejowej narodu polskiego i o nieśmiertelnych czynach Chrobrego. Polska — mówił kaznodzieja — była tem uspiołem rycerstwem Chrobrego. Zrzadzeniem Opatrzności ziemia zadrzęta, usłyszeliśmy, jak zagrał złoty róg, zamartwychwstała myśl Chrobrego i wstał wielki jego cień. Dziś myśl nasza idzie za myślą Chrobrego, poczeta przed wiekami, dziś duch nasz słyszy poszum feli, a oczy nasze zwrócone są w tę stronę, gdzie wbił on żelazne słupy. Dzwon Wojciecha na szczycie katedry gnieźnieńskiej niech gra, niech dzwoni, niech słyszą wszystkie polskie serca to wielkie Te Deum radości i chwały.

Po nabożeństwie udał się p. Prezydent na plac Katedralny, gdzie wznosi się olbrzymich rozmiarów model pomnika Bolesława Chrobrego. U stóp modelu ustawili się delegacje stowarzyszeń, bractw, powstańców, weteranów itd. Sztandary utworzyły zwarty czworobok. Plac i przyległe ulice wypełniły tłumy publiczności. Ks. biskup Laubitz wygłosił piękne przemówienie, w którym przedstawił znaczenie Gnieźna i katedry gnieźnieńskiej, jako straż-

nicy relikwji narodowych. Naród polski spleca dzisiaj Chrobremu dług wdzięczności i składa hołd królowi, będącemu uosobieniem wszystkich cnót i bohaterstwa. W zakończeniu ks. biskup zaznaczył, że dla braku czasu nie można było wykonać pomnika, wobec czego odbędzie się dzisiaj tylko położenie kamienia węgielnego, prosił przytem p. Prezydenta, aby zechciał położyć swój podpis na akcie erekcyjnym. Następnie biskup Laubitz wręczył p. Prezydentowi we wspaniałym futerale medal, wybity na pamiątkę dzisiejszej uroczystości. P. Prezydent obejrzał model pomnika, interesował się jego szczegółami i podpisał akt erekcyjny, który został odczytany. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”. Z placu katedralnego p. Prezydent Rzeczypospolitej odjechał do prywatnego mieszkania prezydenta miasta Gnieźna Barciszewskiego.

Gnieźno, 12 września (pat)

O godzinie 12,50 udał się p. Prezydent Rzeczypospolitej na plac wystawy rolniczo-przemysłowej. U wejścia powitał go komitet wystawy. Umlhwył na wystawę powitał p. Prezydenta Komitet wystawy. P. Prezydent ze słowami: „Otwieram wystawę rolniczo-przemysłową w Gnieźnie” — przeciął wstęgę, poczem zwiędził wszystkie pawilony. Po zwiędzeniu wystawy p. Prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w wydanem na jego cześć przez m. Gnieźno śniadaniu, do którego zasiadło 200 osób. Śniadanie wydana było w sali Hotelu Europejskiego.

Ku końcowi przyjęcia prezydent miasta Barciszewski wygłosił przemówienie. Okrzyki, wzniecone na cześć p. Prezydenta zgromadzeni przez powtórzyli 3-krotnie z zapalem. Wśród powszechnego skupienia i ciszy zabrał głos p. Prezydent Rzeczypospolitej.

Po przemówieniu p. Prezydenta orkiestra wojskowa zaintonowała hymn narodowy. O godzinie 16,30 odjechał p. Prezydent z Gnieźna do Poznania.

Poznań, 12 września (pat)

O godzinie 17,45 odbyło się powitanie p. Prezydenta na odświętnie przystrojonym dworcu podmiejskim w Poznaniu. Na peronie dworca witali p. Prezydenta reprezentanci duchowieństwa, władze wojskowe i cywilne z prezydentem Ratajskim na czele. Po wejściu z pociągu p. Prezydenta Rzeczypospolitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej, poczem zarządził jej defiladę. Po defiladzie wśród powszechnego zapalu tłumy. P. Prezydent udał się do zamku, w którym zamieszkał.

Abd-el-Krim cofa się.

Ofensywa francuska rozwija się prawidłowo.

Fes, 12 września (pat)

Nieprzyjaciel cofa się w dalszym ciągu szybko na północ. Przewidywane są kontrataki nocne z jego strony.

Madryt, 12 września (pat)

Po posiedzeniu rady dyrektorjatu, generał Jordana oświadczył, że bitwa w Marokku rozwija się metodycznie na odcinku Tetuanu, gdzie odzisały i kolony gen. Forandaza i Fereza wzmożony kołun; gen. Saro. Na wybrzeżach Marokka panuje bardzo zła pogoda.

Paryż, 12 września.

Oficjalny komunikat z frontu donosi, że w zwycięsko odpartym ataku Riffenów na obu szczytach frontu linje posunęły się naprzód na północ od Uergi, koło Terual z jednej strony, z drugiej strony ko-

ło Taffantu. Wczoraj rano zajęli Francuzi wzgórze Astar i ważną pozycję Sker. Hiszpanie bombardowali dalej nieprzyjacielskie pozycje Cabcyplea i Sibidris. Hiszpanie rozpoczęli marsz naprzód od załogi Alhucemas na południe, podczas gdy Francuzi posuwali się będą od Kifane na północ. W ten sposób chcą otoczyć Riffenów. Na zachodnim froncie Hiszpanie rozpoczęli ofensywę koło Tetuanu. Francuzi zaś uderzyć mają koło Uezzan. W pobliżu Tangeru wielu Włochów stało zamordowanych przez Riffenów.

Paryż, 12 września.

Przywódcy partji socjalistycznej zwrócili się do Painlewego z żądaniem natychmiastowego zwołania Izby Deputowanych i Senatu, celem rozważenia ostatnich wypadków w Syrii i Marokku.

Reforma rolna w komisjach senackich.

Secesja P.P.S. i „Wyzwolenia”.

Na posiedzeniu połączonych komisji senackiej reformy rolnej, położenie uległo znów wyostrzeniu, a to wskutek secesji P.P.S. i Wyzwolenia. Po otwarciu posiedzenia przed przystąpieniem do formalnych obrad sen. Woźnicki zgłosił deklarację, w której stwierdza, że poprawki, uchwalone przez Senat, zmieniają całkowicie ustawę w sprawie reformy rolnej, szczególnie odnosi się do punktu 3 art. 19 do skreślenia tego punktu (chodzi o wyznaczenie zapasu ziemi na rok 1926) z tego powodu Wyzwolenie nie weźmie udziału w dalszej dyskusji, a jedynie na ży-

czenie senatorów utrzymania w mocy postanowień, jakie wyszły z Sejmu, weźmie udział w głosowaniach.

Sen. Biały wyraził przekonanie, że klub jego spowoduje reasumpcję uchwał, które wywołały krok Wyzwolenia.

Sen. Posner przychylił się do stanowiska sen. Woźnickiego i aczkolwiek jest on wrogiem abstynencji, uważa te formy walki za jedyną. Sen. Krzyżanowski (Kl. Pr.) przychylił się do stanowiska senatora Białego.

Replikowali sen. Smólski (Ch. Dem.) Bielawski i Gruetzmacher (Zw. L. N.) wy-

kazując, że tego rodzaju terror do niczego nie doprowadzi i że znacznie szczerzej by postępowali, aby wogóle zdecydowali, że tyłko tak, a nie inaczej wolno głosować.

Po tych przemówieniach senatorowie Woźnicki, Karnicka i Nowicki z Wyzwolenia oraz Posner, Misiołek i Siedlecki z P.P.S. opuścili salę obrad, a komisja przystąpiła do dalszych obrad. Jutro odbędzie się obrady dalsze dwa razy, rano między 10 i 13 oraz popołudniu od 16 do 20.

TELEFONEM Z WARSZAWY

GROBY ANGIELSKIE W POLSCE.

*) Na cmentarzu garnizonowym w Poznaniu władze polskie wydzieliły pewien teren na groby dla wojskowych angielskich poległych lub zmarłych na ziemiach polskich i oddały go na wieczność „Komisji grobów wojennych Imperjum Brytyjskiego”. Z tej racji minister pełnomocny Wielkiej Brytanji p. Max Muller wystosował do p. ministra spraw zagranicznych pismo z podziękowaniem swego rządu wszystkim władzom polskim, które swą współpracą przyczyniły się do zrealizowania powyższego zarządzenia.

PO PORTUGALSKU O POLSCE.

*) W Curitybie (Parana—Brazylja) zaczął wychodzić miesięcznik w jezyku portugalskim „Echa de Polonia”. Miesięcznik ten poświęcony jest odzwierciedleniu życia społeczno-kulturalnego Polski oraz wychództwa polskiego w Ameryce Południowej. Redaktorem pisma jest profesor dr. Szymon Kosso-budzki.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

U premiera.

(wp) Prezes rady ministrów przyjął posła amerykańskiego Stetsona i delegację kolekt rolniczych.

Wycieczka z Czechosłowacji.

(wp) Wczoraj przybyła do Warszawy po zwiedzeniu Targów Wschodnich wycieczka przedstawicieli czechosłowackich Izb Handlowych. Wycieczka zabawi w Warszawie 2 dni i będzie podejmowana przez Komitet ze sfer przemysłowo-handlowych Warszawy, na czele którego stoi p. prezes Kilty-nowicz.

Z ostatniej chwili.

Wczorajsza uroczystość w Teatrze Miejskim.

Witając przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i samorządowych w osobach pp. wojewody Darowskiego, gen. Junga, prezesa Rady Miejskiej d-ra Fichny i prezydenta miasta Cynarskiego, gości przybyłych z Warszawy oraz publiczność po brzegi wypełniającą szczyt widowni, p. dyr. Szymann w krótkim swym przemówieniu przed rozwierciem kurtyny między innymi wyrzekł te mniej więcej słowa: „Łódź nie chce być prowincjonalnym miastem, ma ona aspiracje wyższe, dlatego też należy się jej teatr nie prowincjonalny, lecz pierwszorzędnym, na miarę stołecznych zakrojony; my jej taki teatr dać chcemy a jak zamierzony nasze w tym kierunku się zapowiadają, niech obecni osądzą po dzisiejszym przedstawieniu...”

Ze sąd łódzkiej publiczności w całej pełni wypadł na korzyść Dyrekcji, że ta Łódź, która „nie chce być prowincją”, ujrzała wczoraj istotnie rzecz nie-powszednią, świadczy o tem niemiłkający huragan oklasków, jakimi rozentuzjowana publiczność przyjęła ten pierwszy debiut nowej Dyrekcji i wykonańców Szekspirowskiego arcydzieła.

Pozostawiając ocenę artystycznych walorów gry artystów i artystek naszemu recenzentowi wyrażamy nadzieję, że o ile publiczność popierać będzie zamierzenia p. dyr. Szymanna, który wczoraj zwyciężnym bojem zajął Łódź, miasto nasze uzyska teatr, którym będzie mogło być dumne i którego za zdrość nam będzie — stolica.

ZYGZAKI

Powitanie gęsi.

Wczoraj przywieziono do Łodzi pierwszy transport gęsi sowieckich z prasy.

Płona jesienia z bagien i moczarów
Nad moim domkiem, oplecionym winem,
Hen! na południe, gdzieś do ciepłych krajów,
Ciagna, bez przerwy gęsi długim klinem.

Ale w tym roku, z nadjeściem jesieni
Widzę zjawisko, które do tej pory
Nikt nie spotykał; gdzieś ze wschodniej strony
„Zjeżdżają“ gęsi na nasze ugory,

Witam was gęsi! sowieckie posłanki,
Oliwnej różdżki choć nie macie w dziobie,
Witam was szczerze, bo ja gęsi lubię
Bo gęsi szmalec wszyscy chwala, sobię

Jeśli powiecie, że nie bolszewicy,
A my mordercy, przed którymi drżycie,
Dam wam odpowiedź: Tu na polskiej ziemi,
Ludzi nie jemy, — gęsi tracą życie.

F.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela, dnia 13 września Egenji.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.

Piotrkowska 165 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Sen nocy letniej“

Kino Luna „Żelazny człowiek“

„ Czary „Ucieczka przez puszcę“

„ Casino „Cesarzowa“

„ Reduta „Golgota uczciwej kobiety“

„ Odeon „Harold Lloyd w roli Don Kichota“

„ GRAND KINO „Apasz w białych rekawiczkach“

„Spółdzielni Frac. Państwowych

„Nju“

„ Dom Ludowy „Romans królewski“

„ Resursa „Królowa gór“

„ Corso „Cyrk Marca“

„ BELLE — VUE „Umierające narody“

„ Miejski Kinematograf Oświatowy

„Głos sumienia“.

Wiadomości bieżące

— Erekcja nowej parafii.

W dniu dzisiejszym — 13 września ksiądz kanonik Pyszyński dziekan zgierski z polecenia J. E. księdza Biskupa dokona erekcji nowej rz. kat. parafii w Bedoniu stacja Andrzejów. Placówka ta ma niezmiernie doniosłe znaczenie religijno-narodowe w tak zresztą milej i zdrowotnej okolicy. Pierwszym właściwym proboszczem nowoutworzonej parafii został mianowany ksiądz Kazimierz Świetliński dotychczasowy prefekt szkół w Łodzi, który dziś będzie uroczystie instalowany. Niezmiernie wielkie zasługi dokoła wzniesienia fundamentów nowego kościoła i domu mieszkalnego dla proboszcza położył ksiądz prefekt Stanisław Rabiński. Za wielką energię przy zbieraniu składek i urządzaniu imprez za ideologię i wielką pracę należy Mu się wielka wdzięczność i cześć.

— Srebrne gody.

W dniu wczorajszym o godzinie 10:00 rano w kościele św. Józefa odbyła się uroczystość 25 letniego pożycia małżeńskiego pp. dyrektorstwa Wolczyńskich.

P. Józef Wolczyński dyrektor Spółki Akc. I. K. Poznańskiego zasłużony działacz społeczny, znany w naszym grodzie oraz jego małżonka p. Zofia dożyli tak szczęśliwego wieku, kiedy zgodnie z tradycją kościoła katolickiego dla zaakcentowania tak długiego pożycia małżeńskiego udziela t. zw. „ślubu srebrnego“.

Uroczystość uświetnił całkowity zespół, oraz chór Tow. Śpiewaczego im. Moniuszki, którego wieloletnim prezesem jest właściciel p. dyr. Wolczyński.

Poświęcenie Portu Lotniczego w Łodzi.

Zaproszenie.

Rok temu Zarząd wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa w Łodzi przystąpił do realizacji dzieła budowy portu lotniczego w Łodzi. Świadomy tego, że dzieło to stanie się wezłem, który połączy nasze miasto z siecią krajowych i międzynarodowych powietrznych linii komunikacyjnych, spopularyzuje ideę lotnictwa na naszym gruncie i przyczyni się do zrozumienia przez społeczeństwo miejscowe konieczności posiadania przez Polskę silnej floty powietrznej, jako nieocenionej wagi czynnika gospodarczego i najważniejszego czynnika obrony granic państwa.

Dzięki ofiarności publicznej dzieło to zostało zrealizowane. Łódź posiadała port lotniczy, odpowiadający wszelkim wymogom lotnictwa handlowego i wojskowego oraz celom szkolnym. W dniu dzisiejszym dokonany zostanie uroczysty akt poświęcenia portu i jego

urządzeń oraz oddania ich do użytku lotnictwa polskiego w ręce przedstawicieli rządu.

Na uroczystości tej Rada i Zarząd wojewódzki komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa zapraszają całą ludność Łodzi.

Komunikacja tramwajowa na linii pabjanickiej aż do szosy portowej oraz komunikacja na szosie portowej samochodami transportowymi jest zapewniona. Na lotnisku miejsca przeznaczone dla publiczności są odpowiednio zabezpieczone.

W programie uroczystości przewidziane są loty pasażerskie dla publiczności. Bilety dla tego celu będą do nabycia na miejscu. Początek uroczystości punktualnie o 3:00 po południu

Zarząd i Rada
Wojewódzkiego Komitetu
Ligi Obrony Pow. Państwa w Łodzi.

— Szef wojskowego lotnictwa w Łodzi.

Szef lotnictwa wojskowego generał Zagórski, który wczoraj wrócił z lotu do Rumunii, gdzie bawiła wojskowa eskadra reprezentacyjna dla złożenia wizyty lotnictwu rumuńskiemu, wyraził gotowość przybycia do Łodzi samolotem dla wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia Portu Lotniczego. Generał Zagórski jako pilot sam prowadzi swój samolot.

— Zjazd gości na poświęcenie Portu Lotniczego.

Na poświęcenie Portu Lotniczego w Łodzi w dniu dzisiejszym przybywa zarówno z Warszawy jak i z innych miast Polski bardzo wielu gości. Spodziewany jest zjazd kilku set osób, wśród których znajdują się wybitne osobistości ze sfery rządowych, politycznych i znani działacze społeczni.

Gości przyjmować będą przedstawiciele miejscowego Zarządu L.O.P.P., którzy w dniu dzisiejszym już od godziny 10:00 przed południem znajdować się będą na lotnisku.

— Szczegóły programu uroczystości lotniczych.

Uroczystości poświęcenia i otwarcia portu lotniczego rozpoczynają się dzisiaj punktualnie o godzinie 3:00 po południu. O godzinie tej J. E. ks. Biskup Tymieniecki dokona aktu poświęcenia lotniska i jego urządzeń, po czym przedstawiciele Rady i Zarządu L.P.P. w Łodzi w osobach p. wojewody Darowskiego i mecenasa Biłyka wygłoszą przemówienia, w których w ręce przedstawicieli ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa spraw wojskowych oddadzą port do użytku polskiego lotnictwa cywilnego i wojskowego.

Po dokonaniu tych aktów nastąpi zwiedzenie portu a następnie odbędzie się pokaz lotniczy i loty pasażerskie dla publiczności.

Po zakończeniu przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego ceremoniału poświęcenia lotniska, bateria artylerii odkomenderowana do wzięcia udziału w tych uroczystościach odda salwy honorowe. Komunikacja dla publiczności w jedną i drugą stronę jest zapewniona to też należy się spodziewać, że dziś popołudniu cała Łódź znajdzie się na lotnisku.

— Udział samolotów w uroczystościach.
Do wzięcia udziału w uroczystościach poświęcenia portu lotniczego w Łodzi zgłoszono udział siedmiu samolotów wojskowych i cywilnych. Liczba ta prawdopodobnie znacznie się zwiększy, gdyż niezależnie od tego wojskowość wysłała do Łodzi i na lotnisko łódzkie trzy najnowsze typy wojenne „Potęzy“, uczestniczące niedawno w słynnym rajdzie z Paryża przez Włochy do Warszawy. Ponadto nie jest wykluczone, że przylecą do Łodzi samoloty wojskowych eskadr z Poznania i Krakowa.

W czasie uroczystego aktu poświęcenia wszystkie zebrane na lotnisku samoloty zostaną ustawione w szyku. Huk salw armatnich i szum motorów samolotowych obwieści Łodzi o dokonaniu aktu poświęcenia.

Wiec robotników miejskich.

Dnia 9 bm. w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbył się wiec wszystkich robotników miejskich. Liczne zgromadzeni robotnicy, wysłuchawszy przemówień pp. Piechotkówny, Błaszczynskiego i innych, jednogłośnie uchwalili rezolucję treści następującej:

REZOLUCJA.

Zebrani robotnicy miejscy na wiecu odbytym dnia 9-IX—25 r., po wysłuchaniu szeregu mówców, jednogłośnie postanowili: domagać się od Magistratu m. Łodzi przedłużenia pracy na robotach miejskich sezonowych dla brukarzy i wogóle robotników ziemnych do końca sezonu tj. 18 listopada br. ewentualnie, o ile na to pozwolą warunki atmosferyczne i dłużej. Jednocześnie robotnicy zatrudnieni w warsztatach miejskich domagają się pracy w okresie całego roku kalendarzowego. Żądania swoje robotnicy

cy miejscy sezonowi tłumaczą tym, że pracując za ledwie od 3—ch do 4—ch miesięcy w roku nie są w stanie zaoszczędzić sobie środków na przeżycie okresu niesezonowego, który trwa od 8 do 9 miesięcy w roku kalendarzowym, dalej robotnicy miejscy sezonowi uważają, że pracując tak krótki stosunkowo czas, pozbawieni są prawa do zapomóg na wypadek bezrobocia, jak również i korzystania z urlopów, które to tak samo im robotnikom miejskim sezonowym jak i robotnikom innych rodzajów pracy słusznie przysługują. W celu prowadzenia w tej sprawie pertraktacji z Magistratem m. Łodzi, zebrani robotnicy upoważniają delegację wiecu w skład, której powołali: Wesołowski, Zygiel Mruk, Stasiak, Kusosik, Ekielski, Nowak, Kraśkiewicz, Matejko, oraz przedstawiciela Związków Zawodowych.

Łódź, dnia 10 września 1925 roku.

Zacnemu jubilatowi i jego małżonce zasylamy: Szczęść Wam Boże w dalszej wędrówce życia.

— Dwuzłotówki nie zostaną wycofane.

Z łódzkiego oddziału Banku Polskiego komunikują nam iż z dn. 30 września rb. trąca moc prawniczego środka płatniczego 5-cio złotych bilety I emisji z datą 28.II—1919 r. oraz II emisji z datą 15.VII—24 r. Rozporządzenie nie dotyczy 2 złotych starych emisji. (a)

— Przyjmowanie do szkół bez egzaminów.

W sprawie terminu ulgowego dla powtórnego wstąpienia do państwowych szkół zawodowych bez egzaminów Min. W.R. i O. P. wydało okólnik treści następującej.

Uczniowie państwowych szkół zawodowych, w razie dobrowolnego wystąpienia ze szkoły, mogą być przyjęci jedynie na podstawie uchwały Rady Pedagogicznej bez egzaminów na ten sam kurs, z którego uczęszczał, lub na ten sam, na który ostatnio

mał promocję, o ile od chwili wystąpienia ucznia ze szkoły, do chwili ponownego zgłoszenia się, ubiegło nie więcej, niż jeden rok.

— **Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.**

Staraniem Stowarzyszenia Robotn. Chrześc. w Łodzi w niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się pogadanka w niżej wyszczególnionych oddziałach.

O godz. 4,30 w oddziale Widzew — przemawiać będą pp. Wojakowski i Błaszczczyński.

O godz. 4,30 w oddz. Dąbrówka — przemawiać będzie p. Fijałkowski.

W poniedziałek dnia 14 bm, o godz. 7—ej wieczorem w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie Ks. Patron R. bus i p. E. Błaszczczyński.

We wtorek dnia 15 bm, o godz. 7 wieczorem odbędzie się pogadanka, na której przemawiać będzie Ks. prałat Siemnicki.

— **Z Akademickiego Koła Łódzian.**

Sekcja Informacyjna A. K. Ł. w lokalu Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan Piotrkowska 113 komunikuje, iż zapisy na Uniwersytet Poznański trwają od 17 do 30 września, na Uniwersytet Jagielloński od 14 do 30 września i Politechnikę Gdańską od 20 września do 30 października. Blższych szczegółów udziela Sekcja w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18—20.

— **Egzaminy na kursie metalowym w Polskiej Y. M. C. A.**

Dnia 15 i 16 września odbędzie się wstępny egzamin dla kandydatów na kurs metalowy, (dla czeladników metalowych). Egzamin składać się będzie z polskiego i czterech działów arytmetycznych.

Wszyscy zainteresowani winni się zgłosić w lokalu Polskiej Y. M. C. A. Piotrkowska 89 we wtorek dnia 15-go września o godz. 6—ej min. 30.

— **Aresztowanie komunistów w Łodzi.**

W dniu onegdajszym w nocy został aresztowany przy ul. Konstantynowskiej Nr. 75 Bernard From, przy którym znaleziono 70 odczw komunistycznych, wydanych przez Centralny Komitet K.P.P., a omawiających stracenie Hubnera i tow. Dochodzenie w tej sprawie doprowadziło do aresztowania tejże nocy 6 innych osób, które stanowiły jedną organizację związku młodzieży komunistycznej. Rewizje w mieszkaniach dały w wyniku bogaty materiał dowodzony w postaci odczw, biuletynów i sprawozdań. Wszytkich aresztowanych osadzono w areszcie śledczym przy ul. Kilińskiego. Dochodzenie prowadzi sędzia śledczy do spraw nadzwyczajnej wagi. (o)

— **Wczoraj przybyły gęsi sowieckie do Łodzi.**

Na skutek prowadzonych już od dłuższego czasu pertraktacji właściciele pasiarń gęsi w Łodzi a Wnieścorgiem w sprawie przesłania do Łodzi gęsi z Rosji Sowieckiej, jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym przybyły 3 wagony gęsi do naszego miasta.

Z rejestru walki z lichwą przy komisariacie Rządu dowiadujemy się, iż wobec takiego kalkulowania się gęsi sowieckich, ref. walki z lichwą będzie się starał, by za gęsi te nie pobierano cen obowiązujących do tychczas za gęsi krajowe, a niższe. (o)

— **Pomoc dla głodnej inteligencji.**

Jak się dowiadujemy Komitetowi Bezrobotnych Pracowników Umysłowych udało się uzyskać z Magistratu m. Łodzi doraźną pomoc w postaci bezpłatnych obiadów dla większej ilości osób, które zostaną rozdzielone przez Komitet między tych Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, którzy pozostają w najkrytyczniejszej sytuacji. Jest to jeden z dowodów, że władze tutejsze żywo interesują się ludźmi, którzy zostali pozbawieni pracy a tem samem utracili źródła zarobkowania. Mamy nadzieję, że ofiarność tego rodzaju stosowana będzie w większej ilości i tem samem da możliwość egzystencji tym masom, na których opiera się przyszłość narodu. (ap)

— **Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.**

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, przy ul. Aleje Kościuszki nr. 9 poszukuje kandydatów z dobrmi świadectwami do obsadzenia następujących miejsc: Na

Zarząd Domu Sierot po żołnierzach działa na niekorzyść tej instytucji.

DZIWNY ANONS W „KURJERZE ŁÓDZKIM”.

We wczorajszym „Kurjerze Łódzkim” znajduje się ogłoszenie zawiadamiające że ta bela wygranych loterii na rzecz Domu Sierot po poległych żołnierzach zamieszczana będzie „tylko i wyłącznie” (podkreślenie redakcji „Kurjera”) w „Kurjerze Łódzkim” i „Echu Wieczornym”.

Czytamy ogłoszenie i zapytujemy ze zdziwieniem: Co to znaczy? Z jakiej racji publiczna dobroczynna instytucja obdarza jedno pismo przywilejem ze szkoda własną. Wolno — chociaż nie jest to jednakże wskazane — magistratowi Kasie Chorych lub jakiejś prywatnej firmie uprzywilejować sobie jedno pismo i temu tylko dawać płatne ogłoszenia. Ale instytucja dobroczynna, która tylko korzysta z bezpłatnych ogłoszeń winna wszystkie informacje, przyjmowane bezpłatnie w dziennikach, rozsyłać do wszystkich pism. To leży tylko i wyłącznie w interesie instytucji.

A teraz jak się przedstawia sprawa loterii na Dom Sierot po poległych żołnierzach. Zarząd tej instytucji przez dłuższy czas nadsyłał „Rozwojowi” wzmianki dotyczące rzeczonyj loterii; „Rozwój” wzmianki stale bezpłatnie pomieszczał. Naturalnie w dużej mierze „Rozwój” przyczynił się do rozsprzedaży biletów. Teraz gdy losowanie

skończyło się raptem zarząd Domu Żołnierskiego uważa że tylko „Kurjerowi Łódzkiemu” winien powierzyć zaszczyt bezpłatnego drukowania tabeli loteryjnej, niech czytelnicy „Rozwoju” którzy na skutek naszej agencji kupowali bilety na te loterie obecnie chcąc się przekonać czy cokolwiek wygrali, kupują egzemplarze „Kurjera Łódzkiego” lub jego wieczorowego wydania.

Zwracamy uwagę Zarządu Domu Sierot po poległych żołnierzach, że to nie jest uczciwa kalkulacja. W ten sposób się nie robi, nie zamyka się swej instytucji na przyszłość wrót do reklamy nowym imprezom jakie kiedykolwiek chciałby Dom Sierot urządzić. Bo niewątpliwie redakcje które zarząd Domu Sierot w tak dziwny sposób zbojkotował, już nie będą bezpłatnie napędzały tej instytucji kupców na losy, jeśli to ma później stanowić tylko środek reklamowy dla jednego pisma.

W imię interesu Domu Sierot po poległych żołnierzach, radzimy szanownemu Zarządowi zastanowić się nad swoją decyzją i natychmiast ją zmienić, nie omieszkawszy przedtem przeprosić te redakcje, wobec których popełniło się nietakt.

Z posiedzenia Rady Kasy Chorych.

W dniu 11 bm, odbyło się pod przewodnictwem p. inż. Wojewódzkiego w sali obrad Rady Miejskiej posiedzenie Rady Kasy Chorych m. Łodzi.

Na wstępie posiedzenia Przewodniczący zakomunikował o złożeniu mandatów przez członków Rady z grupy pracodawców pp. Rozenblatta i Malewskiego. Na miejsce ustępujących delegatów zostali powołani kolejni zastępcy pp. Bronisław Glik i Hugo Porański.

Następnie p. Bedmarczyk imieniem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zgłosił wniosek o rewizji uchwały Zarządu Kasy, postanawiającej potrącenie z uposażeń służbowych ustawowo przewidzianych składek członkowskich na rzecz Kasy Chorych.

Wniosek ten większością głosów został odrzucony.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył prze wodniczący jej p. Izdebski.

Poinformowawszy o rezultacie prac Komisji Lustracyjnej, działającej z ramienia Okręgowego Związku Kas Chorych, jak również odpowiednich zarządzeń władz nadzorczych, wskazujących na potrzebę usunięcia zauważonych przez lustratorów usterek w prowadzeniu księgowości, mówca podał do wiadomości zabieg Komisji Rewizyjnej i Zarządu, zmierzające do ustalenia zasady odpowiedzialności za gospodarkę Kasy i sporządzenia normalnego bilansu.

miejscu potrzeba 15 tkaczy na krosna kortowe, 1-go robotnika do samodzielnego wyrobu masła oraz wakuje 20 wolnych miejsc dla służby domowej i 14 dla inwalidów ciężko poszkodowanych.

Na wyjazd do Francji poszukuje się 6 tkaczek na bawełne, 24 tkaczki na naukę jedwabiu naturalnego. Reflektantki na powyższe miejsca powinny być w stanie wolnym, wiek zaś między 21—35 lat, prócz tego potrzeba 6 palaczy na piec martynowski, 5 tokarzy na żelazo, 5 odlewczy na takie same piece oraz 5 pomocników odlewczy. O warunkach płacy można się poinformować w tutejszym oddziale robotników i rzemieślników. Reflektanci na powyższe miejsca będą zarekrutowani przez misję Francuską, która prawdopodobnie w dniu 19 września rb. przybędzie do Łodzi, wyjazd zaś nastąpi dopiero w dniu 21 września rb.

Prócz tego na wyjazd w okolice potrzeba trzech tokarzy na żelazo, 2 kuśmierzy do szycia kozuchów, 2 krawców do szycia ubrań

W konkluzji swoich wywodów przewodniczący Komisji Rewizyjnej zgłosił wniosek, idący w kierunku aprobaty zobowiązania b. Komisarza Kasy D-ra Giebartowskiego o przyjęciu przez niego odpowiedzialności za majątek Kasy Chorych za czas od dnia 30 września do dnia 31 grudnia 1924 r. ub. oraz przejęcia majątku Kasy Chorych na podstawie normalnego bilansu otwarcia na dzień 1 stycznia 1925 r.

Wybory uzupełniające do Zarządu na miejsce tych członków, którzy z grupy ubezpieczonych ustąpili drogą losowania oraz z grupy pracodawców, którzy uprzednio zrezygnowali ze swoich mandatów dały wyniki następujące:

Na miejsce ustępujących członków Zarządu pp. Kazimierczaka i Pałkowskiego wybrani zostali wybrani z listy nr. 1, Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pp. Kazimierczak, Otwinowski oraz jako zastępca p. Manikowski. Na miejsce p. Kałużyńskiego i dra Wajssberga z listy nr. 2, PPS, i Okr. Kom. Zw. Zawod, wybrani zostali pp. Kałużyński, Wojdan oraz jako zastępca p. Daniłowicz, PP. pracodawcy wystawili jedną listę. W tej przeto grupie wybory odbyły się bez głosowania. Do Zarządu weszli pp. Durski, Ende, Gułka, Kokell, Librach i Pawłowski oraz jako zastępcy pp. Flach, Kaszner i König.

Następnie po uchwaleniu planu inwestycyjnego posiedzenie zakończono.

skórzanych, 1 blacharza, 1 kołodzieja, 2 robotników do pilnowania sadu, 2 robotników ogrodowych i 1 rymarza oraz są wolne miejsca dla inwalidów wojennych mianowicie dla 1 koszykarza i 1 pasiecznika. (ap)

Teatr popularny

„Grochowy wieniec”

Inauguracją sezonu w Teatrze Popularnym w wtorek, dn. 15-go bm. będzie komedia kontaszowa Antoniego Małeckiego „Grochowy wieniec” Miła to komedia w typie t. zw. „sztuk kontuszowych” — stanowiąca niewątpliwie jeden z charakterystycznych działów naszej twórczości dramatycznej. Owe „temi passati” nietylko w życiu historycznym, ale i obyczajowości stanowią jedną z najmiłszych i najciekawszych kasi naszej twórczości wogółem. Dzieła t. zw. stylu kontuszowego mają to do siebie, że zachwycają impulsive, charakterów, sytu-

acji i ciekawych dialogów, że oprócz tego przed oczy stawiają przemiłe typy polonusów z ich zalekami i wadami. Jedną z najciekawszych postaci z galerji owych typów — to niezrównany w plastyce Jan Chryzostom Pasek — wielki warchol XVII-go stulecia, doskonały kronikarz smutnych wypadków, których był świadkiem i uczestnikiem, serce gorące i pełne uczuć gwałtownych, niepoohamowane nawet względami ojczyzny umysł buntowniczy i niezrównoważony, niebezpieczny i chwiejny.

Był pan Pasek zatem postacią, która w literaturze chwala się odkrycia dzięki „Pamiętnikom“ wszelkich Jego przeżyć. W życiu publicznym był postacią niezwykle popularną wśród braci — szlachty, której rzecznikiem był najzgorzalszym. Bronił jej „złotej wolności“ i w chorągwi i w sejmie, na obradach i zjazdach, na elekcji króla w Warszawie i przy nieodzownym, starym winie w dobrej kompanji przyjaciół Cieszyń i radował braci szlachecką, mistrz Jan Chryzostom — tak swoim dowcipem, ja ko też i swadą i odwagą głównie jeżeli o białogłowy chodziło. Popadł jednak pan Pasek w kabałę i to w kabałę przesiadłą, o której Małcki mówi właśnie w swej sztuce. Czułe miał serce pan Pasek na wdzięki, niewieście, jak zresztą prawdziwy polonus, którego żywot obejmował — wrażenia wielu krajów i mórz — Pani Rucka, acz wdowa — czego tak mocno zarzekał się Pasek — usidliła przed nim — zrecznice wojacką i hardą duszę Paskową. Do bry Pan Bóg strzegł Jana Chryzostoma i od kul i od wszelkich kłesk, nie zdołał ustrzec przed nadobną jejmość Rucką — „Wieniec Grochowy“ zawieszony przez krakusów na drzewach pana Paska zawieszają u pułapu na pamiętę zajazdu Mazurów w Krakowskie — sztuka niefrasobliwa, pogodna i miła niewątpliwie zdobędzie sobie uznanie i powodzenie w teatrze Popularnym. Dzieje pana Paska załaugurują sezon zimowy — niejako symbolicznie akcentując miłą, pogodną i piękną atmosferę, która ma zawiadnąć publicznością w sezonie zimowym Teatru Popularnego.

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Teatr Miejski powtarza dziś i jutro o godz. 8 m. 15 arcydzieło szekspirowskie z muzyką Mendelzona „Sen nocy letniej“, które w premierowej obsadzie z Izą Korłowska

Jarkowska, Herecka, Olszewska, Grwińska, Szymański, Ryszkowski, Woskowski, Białoszczyński, Wroński, Fabisiakiem w rolach głównych. Grane będzie nadal we wtorek, środe, czwartek do piatku wieczoru włącznie. Początek o godz. 8.15 koniec o godz. 11.15. Następna premiera będzie nie grana w Łodzi komedia społeczna w 3 aktach Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“.

— Teatr Popularny.

Dziś, od godz. 12—ej w poł. Kasa Teatru rozpoczyna już sprzedaż biletów na inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Popularnym we wtorek dnia 15-go września. Sezon zimowy rozpocznie „Grocho w Wieniec“ A. Małckiego — Komedja w 4-ach aktach.

Komunikaty.

Ze Szkoły Zawodowej A. Kopydłowskiej.

Lekcje w Szkole Zawodowej rozpoczynają się dnia 22 b. m.

Prowadzone są działy: kroju szycia, bielzniarski, robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa. Po skończonym kursie uczenice otrzymują świadectwa. Zapisy w kancelarji szkoły, Łódź Piotrkowska 154 od 10—1 i 6—8 wieczorem. 2439.

Zamiast feljetonu.

Dyrektor teatru i krytyk przed św. Piotrem.

Zdarzyło się niedawno, że dyrektor teatru miejskiego i znany w mieście naszym krytyk teatralny, opuściwszy szczęśliwie ziemski padół — stanął o jednej godzinie u wrót niebios.

Bramy wejściowej, jak wiadomo, strzeże nigdy niestrudzony i nie mogący doczekać się emerytury św. Piotr.

Nowi kandydaci na lokatorów niebieskich ukazali swe legitymacje i par force pchają się za próg!

— Hola! panowie! Wasze legitymacje nie są tu ważne! Gadać, kłóścić zaczaj jedni! — rzeknie

Piotr, zagradzając intruzom drogę.

Zdumiał się wielce dyrektor teatru miejskiego, zamartwił ze zdziwienia krytyk.

Jakto?! Sługę Melpomeny i przedstawiciela prasy, który wszędzie miał wolne miejsce nie chcą puścić do nieba?! Tego nam było dożyć!

— Coś ci dobrego zrobili na ziemi? —

— Ja, — odzywa się dyrektor pierwszy — byłem przez 2 lata dyrektorem teatru miejskiego w Łodzi. Czy to samo już nie jest zasługą z cierpień wiecznych zrodzoną?

Męczyłem siebie, męczyłem artystów, Magistrat i publiczność.

Próbowałem wszystkiego. Dałem „Lilję Wenedę“ — dałem „Dybuka“...

— Co? Dybuka?! — wrzasnął oburzony strażnik. I ty śmiesz szukać kwatery u nas? Mów dalej!

— Wystawiłem nawet własną sztukę (krytyk złośliwie się uśmiechnął pod gołym wąsem), no i w końcu wylali mnie —

— Wszystko przebaczylibym ci nawet „Dybuka“ i „Boga Zemsty“, lecz wystawienie własnej sztuki wymaga oczyszczenia się w ogniu. Marsz do piekła!

— A ty? — zwrócił się do bladego z przestraszczenia krytyka.

— Ja nigdy żadnej sztuki nie pochwaliłem, ani autora, ani artysty. Dyrektorowi życie zatrulałem.

— Jakto? żadnej sztuki?

— Owszem, o ile autor przyrzekł kilka kolacyj postawić, lub jeśli dyrektor starał się ze mną porozumieć, — co w ostatnich czasach coraz częściej się zdarzało. Poza to za te grzechy dość się i tak wycierpiałem na ziemi. Redakcja płaciła tylko ośm groszy za wiersz. Jak tu można było żyć? Zdarzało się również, iż napisawszy, że artystka Eleonora Olimpijska gra poniżej krytyki i nadaje się do ról niemych — znajduje na drugi dzień same superlatywy pochwalne: „urocza, boska, niebiańska zagrała jak ta lala i pokazała nam swoje niektóre ukrywane dotychczas talenty“.

— To korektor nocny załochany w Eleonorze puścił jej takie kadzidło.

Krytyk zakał.

— Iżes cierpiał dość na ziemi i ludzjom radości nie skąpił bliźnich potępiając — wracaj jeszcze na ziemię i poszukaj sobie wreszcie jakieś uczciwe zajęcie, — a może bardziej gościnnym się okazać.

Pozostawiwszy długi na ziemi i bojąc się na nią wracać nieszczęśliwy krytyk dobrowolnie poszedł za dyrektorem teatru do piekła.

— Hape. —

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

Ceny miejsc zn.żone.

N J U

Tragedja codzienności w 7 aktach
Kobieta, której niezrozumiał ani mąż ani ten trzeci.
Podług noweli O. DYMOVA. — W rolach głównych:

**Lucy Bergner, Conrad Veidt,
Emil Jannings.**

seanse w dni powszednie o godz. 5.30 pp, w dni świąt. i soboty od g. 4 odbędą się w sali zimowej, a statni seans o g. 9-ej w OGRODZIE.



Czego czekacie?

Korzystajcie z niebywałej okazji
Gdyż możecie otrzymać tylko

za 4 zł. 3 metry dobrego wełnianego ubranie

Wełnianej lub wełnianej popeliny na suknię damską lub 3 metry kangarnowego bostonu na kostium damski, lub 3 i pół metra jedwabnej popeliny na suknię damską i wiele innych materiałów.

Po informację prosimy się zgłosić do „Najtańszego źródła zakupu towarów“

M. BRYL w ŁODZI

ul. Piotrkowska 58, wejście z frontu. 2383

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“

Musiawiczowej
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgji srebr. i dyplomami uznania
Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinanie. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole dają pracownice sukien, gdzie uczennice nabierają wprawę i gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa rywalne. Na miejscu duży wybór manekinów. 2062

Zawodowa Szkoła Kroju Szycia i robót ręcznych

Odnaczona złotym medalem

Mistrzynie cechu A. KOPYDŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarji szkoły od 10 do 1 ej i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż tasonów papierowych. Kurs haftu maszynowego.

Dla niezamożnych

uczennice nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10—zł. miesięcznie.

Daszki

fibrowe niedoścignionej jakości do czapek uczniowskich, cywilnych, kolejowych, pocztowych, wojskowych, policyjnych etc. Zakłady Przemysłowe B. Grabski, Zakątko 59—61, 2094—5

Palmy 2

do sprzedania 1) Kensa półtora metra od doniczki 10 liści piękny okaz 2) Feniks półtora metra od doniczki 24 liście, rzadki okaz. Zarząd majątku Dómaradzyn poczta Główna Chojnowska. 2090—1

Sprzedam

w Ozorkowie domek drewniany o 2 mieszk. oraz plac pół morg. za 2000 zł. Wiad. Łódź Pograniczna 66, (Widzew) Majka Ozorków, Nowe Miasto 430 Ciechowski. 2096—1

SKLEPY MIESZKANIA 1555

poszukuje i poleca
Biuro „RUCH“
Piotrkowska 38.

POKOJE

umeblowane
poszukuje i poleca
Biuro „RUCH“
Piotrkowska 38.

Mistrzynie Akademii Paryskiej była właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju, szycia łatwym sposobem bez żadnych rysunków Gdańska 29 Zakrzewski-Lebiedjeff. 2685—1

Pokój umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia
Orla 25, m. 22 2684—1

**Zakład tapicersko-dekoracyjny
Fabryka i Magazyn Mebli
W. ŁUCZAK**

w Łodzi, ul. Zamenhola 2, telefon 14-25
Filja Piotrkowska 102, Telefon 14-17.

— POLECA —

kompletne urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni i t. p., meble klubowe kryte skórą, otomany i leżanki.

Pokrycie meblowe w różnych gatunkach i wzorach. Dywany, chodniki, firanki, serwety i pasmanterje. 2409

**Zakład nauczania przedszkolnego
i Szkoła koedukacyjna
(klasy wstępne) z ogrodem**

MARJI ZARZYCKIEJ
ul. Sienkiewicza 31.

Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 4—6 po poł. 2086—

Zakład Fotograficzny

„RAFFAEL”

ul. Główna 5,

egzystujący od 20 lat, został z dniem 12 b. m. po gruntownym odświeżeniu otworzony i poleca się łask. względom Sz. klientów. 1419—

A gdy zobaczysz ciotkę mą, to jej się kaniaj

powiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki me, wszyscy moi krewni, znajomi i przyjaciele

kupujemy tylko u Leona Rubaszki.

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki

Dla pań: Różne jedwabie na płaszcz, kotik Plusz, aksamit, gabardyn, dostony, towar w piękne kraty, ryps, szewioty, crepe de china, pafte, ebermez, muslin delez, crepe marocaine, musliny, jedwabne ptopeliny. Dla panów: kostony, kamgarny, gabardyn spodniowe, płaszcz gumowe, płótno białe, purpur, materacowe, żetry, obrusy, matolina, przeseleradła, ręczniki, chusteczki etaminy, batysty, satyny, firanki, Gotowe damskie i męskie płaszczki, sweatry, Gotowe damskie męskie koszule, Pończochy, skarpetki. Koldry, watowe, pluszowe, pikowe i dużo innych rzeczy. (2433)

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44

Tel. № 36—48.

Firma egzystuje od 1899 roku

OLEJ GAZOWY

do motorów poleca ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. Borkowski

Łódź, Kilińskiego 70

tel. 172 i 173.

2458

Zakład białoskórniczy

B. CYKLIS

Łódź, ul. Konstantynowska 84.

Garbowanie wszelkich skór zwyczajnych i szlachetnych, Wyrób kozuchów wartowniczych, szeferskich zakopiańskich damskich i męskich, kozuchów krytych oraz pleców i dywanów futrzanych, 2571

Przyjmuje wszelka reperacje. Ceny konkurencyjne. Najdogodniejsze warunki. 2581

Na raty!

Łózka metalowe

Wózki spacerowe

Rowery angielskie i francuskie

nabyć można na bardzo dogodnych warunkach w firmie

„DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska Nr. 73 w podwórzu.

Na raty!

Na raty!

Z powodu kryzysu **25 proc. taniej.**

Szanuj pieniądze i nie kup mebli zanim nie przekonales, się że najt, i najelegant, na najdogodniejszych warunkach tylko w moim składzie nabyć można? Sypialnie, jadalnie, urządzenia kuchenne i t. d. oraz pojedyncze meble: szafy, łózka, stoły, kredensy, krzesła wyścielane i otomany z własnego materiału. Ceny znacznie niższe, Krzesła wiedeńskie, lustra—po cenach fabrycznych. Do kupna na raty nie dolicza się żadnego procentu. Proszę się przekonać!

A. W. Sierakowiak,

ul. Rzgowska nr. 4.

UWAGA: Spółka prowadzona z p. Nastełskim pod firmą „Najtańsze źródło” Rzgowska 2 została rozwiązana od dnia 1 czerwca 1924 r. i prowadzę interes na własną rękę 1979—

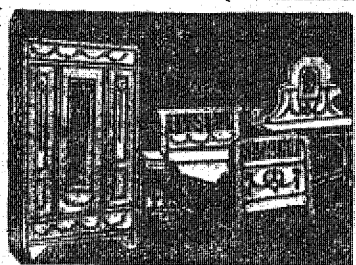
Szkoła tańca

St. Zaborskiego

(Czł. Zw. Naucz. Tańca Rz. Polsk.) ul. Narutowicza № 31 (Dzielnia) I p. front.

przyjmuje zapisy na lekcje codz. od 3—4 pp. i od 7—9 w.

W programie na r. b. Zjazd Naucz. Tańca ujednostajnił i przyjął oprócz tańców narodowych, następujące nowoczesne One-step, Boston, Foxtrot, Blues, Tango i FLORIDA 2098



WGALE NIE!

wiecie, jak dogodnie zakupywać można sypialki, stolowe, gabinety pojedyncze

części oraz wszelkie — inne — **Meble**

przy ul. POŁUDNIOWEJ 10

a p. **J. Markowicza**

udziela się kredytów długoterminowych sprzedaje na RATY i taniej 30 proc. 2425

Meble

w wielkim wyborze, sypialnie stolowe i pojedyncze na bardzo dogodnych warunkach, długoletnia gwarancja, a poleca skład mebli Wschodnia Nr. 74. Ceny konkurencyjne. 2437—1

Radzę ci!!!

kupić tylko w znanym składzie bławatów p. ł.

„Najtańsze źródło”

Łódź, Narutowicza 36 w podwórzu.

Towary wełniane i bawełniane pierzsz. fabryk Zasadz: mały zysk duży obrót. 2465

Zakład Zegarmistrz.-Jubilerski

L. GRYNBAUMA

przeniesiony został z ul. Piotrkowskiej 38 na ulicę

Główną 54

i nadal prowadzony jest pod moim osobistym kierownictwem

Polecam się nadal Sz. klientom, Firma egzystuje od roku 1895. 2455

Maison „M-me ZDYBICKA, Nawrot 1a”

(Wejście przez sień z ulicy) podaje do wiadomości Sz. K. iż z dniem 12. IX br. przystępuje do mego zakładu jako wspólnik p. F. ZACHAROWSKI, długoletni współpracownik firm paryskich a mianowicie: „Maison Ducé” „Bue de Paix”, „Maison Bernard”, Avenue de l'Opera 34, a ostatnio krojeży „Maison Behr” w Monte-Carlo. Pan Zacharowski obejmuje pod swoje kierownictwo dział okryć. Oznajmiamy, iż przy naszym wszelkie obstatunki na kostjumy, płaszczki i wszelkiego rodzaju futra, według modeli paryskich i żurnali. Siły dodatnie męskie, wykończenie pierwszorzędnym systemem paryskim. Ceny dostępne. Obsługa w językach: polskim, niemieckim i francuskim. 2451

Klinika zębów ul. Piotrkowska 86.

Wyjęcie zęba 2 zł.

Płomby i zęby sztuczne podług takoy

Porada bezpłatnie,

Porada bezpłatnie.

Do Akt. 1599 i 1600

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, TEOFIL STANISZ, zam. przy ul. Konstantynowskiej № 51, obwieszcza że w dniu 25 września 1925 r. o godz. 10-ej z rana, w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki pod Nr. 41 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2 hnotypów należących do Tadeusza Czajewskiego oszacowanych 2000 zł.

Łódź, dnia 12 września 1925 r.

2421—

Komornik TEOFIF STANISZ.

Biuro Porad i Zleceń Prawnych „WIEDZA”

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90, prawa of. I-sze piętro.

Wszelkich porad prawnych udziela właściciel biura ratynowany znawca prawa, dyplomowany na stopień notariusza Antoni Kozanecki.

Biuro pisze podania, rekursy, odwołania, wszelkie prywatnomy i kontrakty, załatwia zlecenia prawne, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynach (także tekst rosyjski) szybko, solidnie po niskich cenach.

UWAGA Biuro załatwia formalności w sprawie odbioru oszczędności i pieniężnych należności przedwojennych złożonych za dowodami i książeczkami oszczędnościowymi w byłych rosyjskich kasach skarbowych i oszczędnościowych oraz w bankach państwa rosyjskiego.

Dla niezamożnych porady prawne bezpl. Wystrzegać się ulicznych doradców i pokalnych pisarzy. 2171—

Skład wyrobów skórzano-galanteryjnych



J. Jabłoński i S. Moszozyński

Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierosnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje (963—1) Ceny przystępne

W Konserwatorium muzycznym Heleny Kijeńskiej
 Traugutta 9. m. 8, 2078
 zapisy dawnych i nowowstępujących uczenic i uczniów rozpoczęły się
 1-go września i trwać będą do 15-go b. m.

Klasy fortepianowe w roku następnym obejmują profesorowie: M. Dąbrowski, A. Dobkiewicz, H. H. Wiozówna, W. Lewandowski, J. Turczyński, H. Kijeńska, Dobkiewiczowa, Z. Jarzębowska, O. Lang, P. Piotrowska, kurs przygot. — I. Przedpełska i M. Stetka, Klasy skrzypcowe — F. Dzierżanowska, wiolonczelową — K. Witkomirski, śpiewu solowego A. Comte-Wilgocka, klasy teoretyczne — M. May-Majewska, S. Waljewski, K. Witkomirski.

Kancelaria otwarta do 15 września codz. od 10—1 i od 3—5 po 15 od 10—3.

LECZNICA

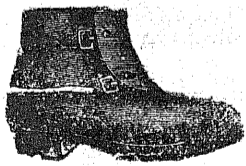
LEKARZY SPECJALISTOW

przy ul. Piotrkowskiej 17 (drugie podwórze)
 przy ul. Zachodniej 52, tel. 54-67.

Gabinet elektro i światło lecznicze (lampa kwarcowa, Finsen)
 Rentgenoterapia i dagnostyka, Konsylja lekarzy. Wizyta na mieście

Choroby	Nazwisko lekarza	Godziny przyjęć
wewnętrzne	Dr. Nowicki	10—11
wewnętrzne (plic, serca)	Dr. Osiecki	11 i pół—2
wewnętrzne i nerwowe	Dr. Starzyński	2 i pół—5 i pół
wewn. (żółtkiszek, przemian materji)	Dr. Olszewski	5—6
dzieci	Dr. Ziegler Artur Dr. Ziegler Edward (fr.)	9—11 8 i pół—5
chirurgiczne	Dr. Artykiewicz Dr. Mantuffel	12—2 i pół 3—4
oczne	Dr. Garliński Dr. Michalski	11—12 2—3
kobiece	Dr. Ługowski Dr. Skibiński Dr. Marx	9—10 11—12 4 i pół—5 i pół
nosa, uszu gardła	Dr. Altenberger Dr. Czapliski Dr. Altenberger	11—12 1 i pół—2 i pół 8—8
skórne i weneryczne	Dr. Dutkiewicz Dr. Skusiewicz Dr. Stawowczyk	11—12 2—3 1/2 4—5
zębów (plombowanie, wprawianie)	Dr. Miłodrowski	6—8
Badanie (analizy) moczu, płwociny, krwi (Wasserman)	Dr. Załęski	10—6

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.
 Operacje i opatrunki od umowy, 2385



Chrześcijańska wytwórnia obuwia
Swój do swego!
 Cz. Błażejczyk

w Łodzi ul. Drewnowska 33.

Dawniej Filja Łągiewnicka 25. Obecnie Piotrkowska 200. Nie kupujcie obuwia zanim nie odwiedzić moją skład zapatrzone w wielki wybór obuwia po cenach konkurencyjnych. Posiadam na składzie duży wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. Obstaunki przyjmuje po cenach konkurencyjnych.

Uwaga: Czerwone szyldy! 2427

Szyjcie

na pierwszorzędnych zagranicznych światowej marki

MASZYNACH DO SZYCIA

nabytych w firmie

Warlodan

Zielona 6

Telefon 55-71,

gdyż tylko tam kupicie najtaniej na warunkach najdogodniejszych 2447
 Nauka haftu na miejscu.

Do wyrobu masła

potrzebny samodzielny pracownik. Gubernatorska 7, m. 1. 2684—2

Pokoju umeblowanego

z posiedzielną i niekrepującą wesołością poszukuje od zaraz, Oferty sub „R. R.” do administracji Rozwoju. 2080—

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
 Gabinet Roentgena i światłolecz.
 Piotrkowska 144 róg, Ewar.
 giełkowa 2. Godz. przyjęć od
 9—2 i 6—8. dla pań 5—6
 Telefon 29-45. 2088

Dr. Michał Lipski

ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) Nr. 37
 powrócił. 2040—

Choroby skórne i weneryczne moczopłciowe.
 Przyjmuje 2—5 pp. i 7—9 wiecz

Używane klisze

wszelkich rozmiarów kupuje
 Fabryka Przyborów Fotograficznych ul. Piotrkowska 110. 2519—0

Na wypłatę!

Sweatry
 Manufaktury
 Galanterie
 Jedwab
 Firanki
 Piotrkowska 37
 (w podwórzu) 1757

Zakład stolarski

Tow. Wychowawczo-Oświatowe „Przyszłość” Dworska 14 Bałuty przyjmuje obstaunki. Na składzie dębowa sypialnia sołnanej roboty. 2694—2

U SWOJEGO dla swoich
 Na raty i za gotówkę
 Uwaga!
 Szyldy narodowe!



Chrześcijańska Wytwórnia Obuwia

Łódź, (Bałucki Rynek) Łągiewnicka 23

Gdy bucika chcesz zgrabnego by solidnie był zrobiony Spiesz do szewca Gorconiego będziesz wnet zadowolony. A gdy jesteś nie bogaty to ci sprzedam i na raty. Robota solidna i gwarant. Własna pracownia na miejscu. Obstaunki wykonywam w ciągu 24 godzin

Z poważaniem
Majster Cechowy

Dawniej Drewnowska 33. **Michał Gordoni.**

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstantynowskiej, róg Zachodniej (wejście od ul. Zachodniej nr. 27), telef. 16-44.

Przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, chorob. gardła, nosa i uszu od g. 10—11 i od 2—3.
- Dr. Dobrowolski, chor. weneryczne i skóry od godz. 11—12.
- Dr. K. Dobrowolska, chor. dzieci od g. 4 i pół—5 i pół, poniedz., środy i soboty.
- Dr. Golc, chor. wener. i skóry od g. 9 i pół—10 i pół, poniedz., środy i piątki.
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11—2.
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu od godz. 10—11, poniedz., środy i piątki.
- Dr. Koliński, choroby oczu od godz. 9—10, wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci od godz. 1—2.
- Dr. Kołodzki, chor. wewnętrzne od g. 11 i pół—1 i pół.
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne od g. 3 i pół—4 i pół.
- Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerka od 9—10.
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerka od 11—1.
- Dr. Schwanke, chor. kobiet i akusz. od 3 i pół—4 i pół.
- Dr. Smoleński, chor. wewnętrzne i nerwowe od 2—3, wtorki, czwartki i soboty.
- Dr. Trawiński, chor. chirurgiczne od g. 4 i pół—5 i pół.

BANK

Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881, Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch
 z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Sensacyjna nowość! - - Na raty!

wyroby futrzane (damskie i męskie)

w wielkim wyborze jak również skórki. Proszę się przekonać
 Przyjmowanie przeróbek i reperacji na dogodnych warunkach

I. Szwarzman, DZIELNA 41, (parter w podw.) 2225

Szkieł okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; dżamenty co rżnięta szkła poleca po cenach konkurencyjnych 2581

J. Olejniczak, Główna 14

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

ALUMINIUM—EMALJA.

E. Adam Spadkobiercy Piotrkowska 84
KWACIARNIE ARTYSTYCZNE:

Salwa Narutowicza 27.

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY:

Teodor Wagner. Piotrkowska 101.

SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW:

T. Wagner, Piotrkowska 101 telef. 5-91.

PRACOWNIE WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski Piotrkowska 186.

AJENCI OGŁOSZENIOWI:

Fuchs Piotrkowska 50.

BROWARY:

Anstadt Pomorska 34.

SKLEPY TABACZNE:

Krzyżanowski Zamenhofa 38.

MEBLE KOSZYKOWE I KOSZYKI:

Przybysz, Plac Wolności — Hale Targowe.

ZAKŁAD KAPIELOWY „ROYAL“:

A. Trautwein i W. Kowalski Pańska 53.

CUKIERNIE.

Wesołowski Piotrkowska 13.

HOTELE:

Klukas Cegielniana 64.

HURTOWNIE SPOŻYWCZE:

Glugla Południowa 28.

KRAWCY:

Zarzycki Kilińskiego 7.

Wiśniewski Pomorska 24.

Aleksandrowicz Kilińskiego 41.

KRAWCOWE:

Turek, Piotrkowska 22.

Szymanko Piotrkowska 50.

Koneczna Pomorska 67.

MASARNIE:

Ejzle Pomorska 94.

Grühn, Kilińskiego 40.

SKŁADY OBUWIA:

Nowakowski, Piotrkowska 9.

Nowak, Nowomiejska 19 — Hale.

PRACOWNIE OBUWIA:

Przepiórkowski, Wólcańska 165.

PRZEDSIĘBIORSTWA STUDNIARSKIE:

Jasiński, Pomorska 47.

REJENCI:

Trojanowski, Piotrkowska 28.

Ryfiński, Piotrkowska 46.

RESTAURACJE:

Jasiński, Helenów.

Cyklist, Kilińskiego 71.

SKLEPY KOŁONJALNE:

Marcinkowka, Cegielniana 47.

SKŁAD WIN I WÓDEK:

Wolski, Piotrkowska 3.

SKŁADY ŻELAZA I ART. TECHNICZNYCH:

Akc. Tow. Ł. J. Borkowski Piotrkowska 48.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Traczykowa N.-Targowa 20.

Grzegorzycz, Kilińskiego 15.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem niejedni nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi niejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się złote, dziesiątki i setki złotych. Pomagajmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy lepiej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Wyższa Szkoła

NAUK SPOŁECZNYCH I EKONOMICZNYCH W ŁODZI

Narutowicza 68.

niżej podaje do wiadomości, iż zapisy kandydatów przyjmuje Sekretariat Szkoły codziennie od godziny 6—8 wieczór począwszy od dnia 1 do 20 września rb.

Jako Słuchacze Rzeczywiści przyjmowani są do Szkoły osoby obojg płci, posiadające świadectwa dojrzałości: w poczet Słuchaczy Nadzwyczajnych—osoby starsze, zajmujące samodzielne stanowiska w instytucjach państwowych, społecznych i gospodarczych

pralnia do sprzedania chemicy na i bielizny w dobrym punkcie z powodu zmiany za 7 tysięcy. Wiadomość Al. Kościuszki 37. Sklep trykotów. 2759—1

Sprzedam kredens, otomanę dywanową i szafę. Krucza 4 m. 18. 2765—1

CHODNIKI kupię. Lange al. Przejazd 69. 2763—1

Różne:

Przyjmę na mieszkanie dwóch starszych uczniów. Radwaniska 12. m. 7. II piętro od 4—7. 2752—5

ktoby zechciał oddać mieszkanie na pracownię dostąpi do wspólnego zysku Łaskawe oferty do Rozwoju pod „Krawcowa“ 2750—1

A kuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132, m. 14. 2712—11

Spółnik z kapitałem 30—50,000 zł. z udziałem pracy potrzebny do interesu branży włóczarskiej dobrze prosperującej. Oferty pod „A. Z.“ do Rozwoju. 2755—1

Wianista rutynowany udziela lekcji muzyki na fortepianie oraz przyjmuje zamówienia na wieczorki K. Świątkowski al. Zgierska 11. m. 8. 2727—1

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 23, Stolarska. 2748—1

Przyjmę dwóch parów na mieszkanie, Kilińskiego 108. 2750—1

Zamienię pokój z kuchnią na jeden pokój ul. Fabryczna № 2 m. 77. 2766—2

Sprzedam w Widzewie dwa piace przy ul. Grzybowej Nr. 13—14. Wiadomość Łokowa 20 M. Fornalski. 2755—5

Chłopey do praktyki w zakładzie mechanicznym, mogą się złożyć. Zakatna 81.

potrzebny akwizytor do biura technicznego. Oferty poźniej Łódź, s filja Skrytka 13. 2758—2

Udzielam lekcji gry na fortepianie. Metoda nowoczesna i ułatwiona. Piotrkowska 132, m. 3. 2754—1

MUZYKA gruntownie udzielam na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Amatorom systemem skróconym. Instrumenty i nuty na miejscu. 6-go Sierpnia (Benedykta) 18, m. 14. 2771—1

Poszukuje pracy w charakterze ekspedienta, agenta lub gońca. Oferty pod „Energię“ 2764—1

Potrzebny podręczny krawiecki, Rokicińska 52, w podw. 2770—2

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu kl. Przeprowadza do egzaminów dla eksternów, 6-go Sierpnia 14, pralnia. 2772—5

potrzebna służąca na przychodnię ul. Pusta 9, (Cukiernia) 2769—1

Zgubione dokumenty

Kochanowska Marianna zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 2761—5

Rogut Wojciech zgubił dowód osobisty wyd. w Łodzi. 2768—5

Oskar Gröne zgubił paszport polski wyd. w Łodzi. 2756—5

Potrzebni chłopcy z kaucją

do sprzedaży gazet (na tygodniówkę)

Zgłaszać się do „Rozwoju“ 2082—

Szkoła tańca W. LIPINSKIEGO

Ewangelicka 17, 3 p.

Zapisy na kurs oraz lekcje prywatne przyjmowane są codziennie od 11—1 i pół i od 4—8 i pół. 2401

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych Feliksa Boniewicz, Łódź, ul. Targowa 38 al. Szkół, Nauczycieli i uczni. następstwo. 2567—18

W Zgierzu przy lesie Dąbrowskim 3 morgi ziemi do sprzedania, Zgierz Piątkowska № 48 2737—1

25 proc. taniej pojecha fabryczny skład sweatów Zielona 11. 2742—2

Meble, kredensy, garderoby, szafy, łózka, stoły, krzesła z powodu remontu sprzedaje najtaniej, Zgierska 85, Kaczorowski. 2739—1

Sprzedam suzannę rasy włoskiej 8 mies. ul. Zakatna 25, Stołeczki. 2847—1

Dom murowany 12 mieszkań do sprzedania Krakusa 10 przy szosie Pabjanickiej. 2745—2

Panna biegle licząca z dobrymi rekomendacjami potrzebna jako samodzielna ekspedientka. Zgłaszac się osobiście Łódź Kaliska butel III kl. od 11—15. 2772—1

Okazja Futro elki z kołnierzem fokowym w dobrym stanie do sprzedania, Piotrkowska 132, Majeranowski. 2755—2

Sprzedam domek z ogrodem w Rudzie na Chachule. Wiadomość przystanek Nowe-Kokicie w Piwiarni. 2867—1

DO SZARPACZY obicia kupię, Lange Przejazd 69. 2762—1

potrzebne panienci do ręcznego haftu mereselek lilie, Rogoziński 6-go Sierpnia 55. 2760—1

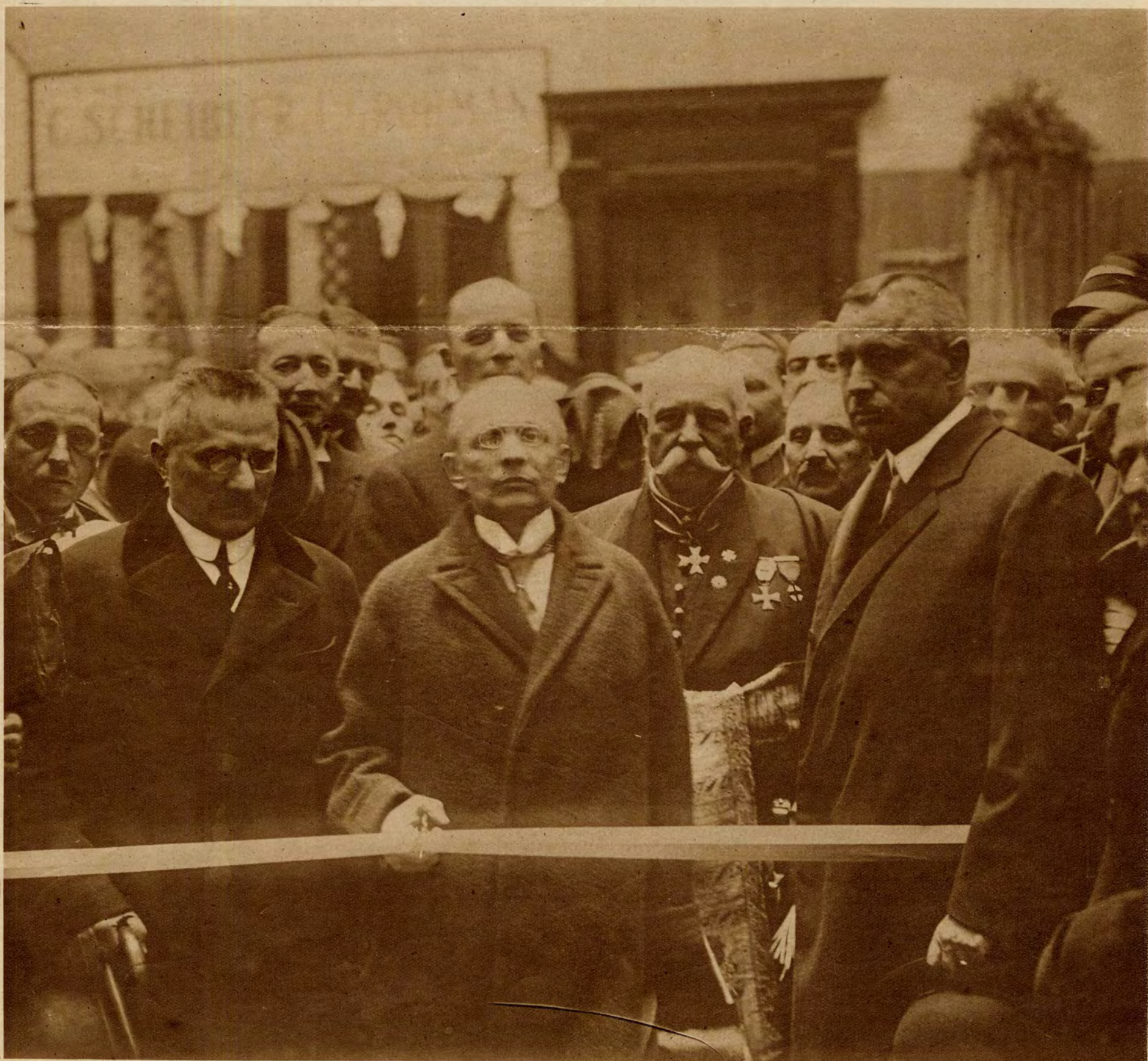
CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 5 gr.; zwyczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr., komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia samiejscowe 50 proc. drożej, nagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 kolumny, za tekstem na 10 kolumn. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium — waga edakcja za bezpłatna. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Adres w Rozwoju 350; miesięcznie — 30.— zł

DOMEK Lwowski

NIEDZIELA, 13 WRZEŚNIA 1925

Otwarcie V. Targów Wschodnich we Lwowie



Minister przemysłu i handlu dr Klarner, przecina biało-czerwoną wstęgę i otwiera wystawę.

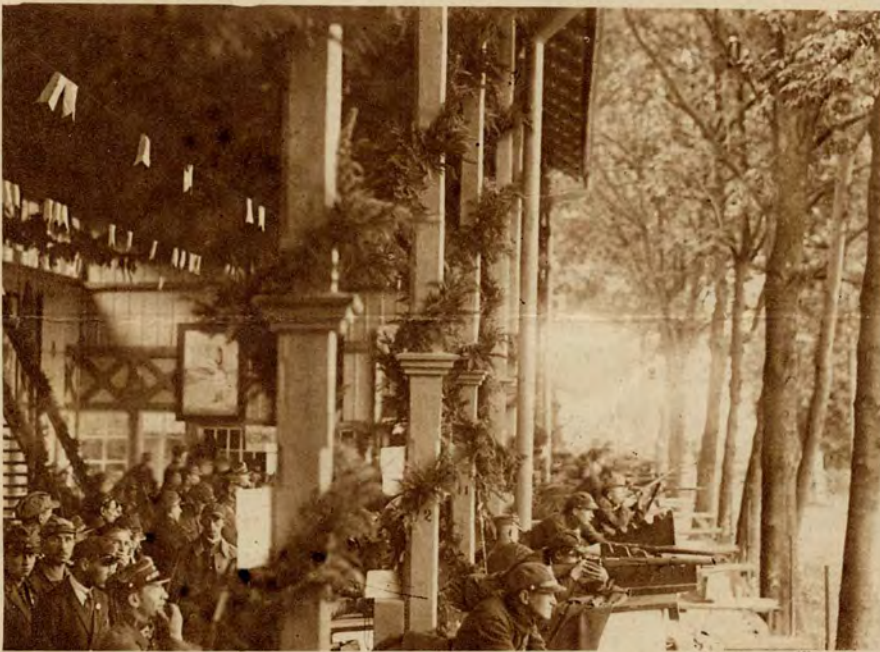
Dnia 6 września nastąpiło uroczyste otwarcie V. Targów Wschodnich we Lwowie w obecności licznych przedstawicieli Rządu, Sejmu, Senatu, Wojskowości i dyplomacji zagranicznej.



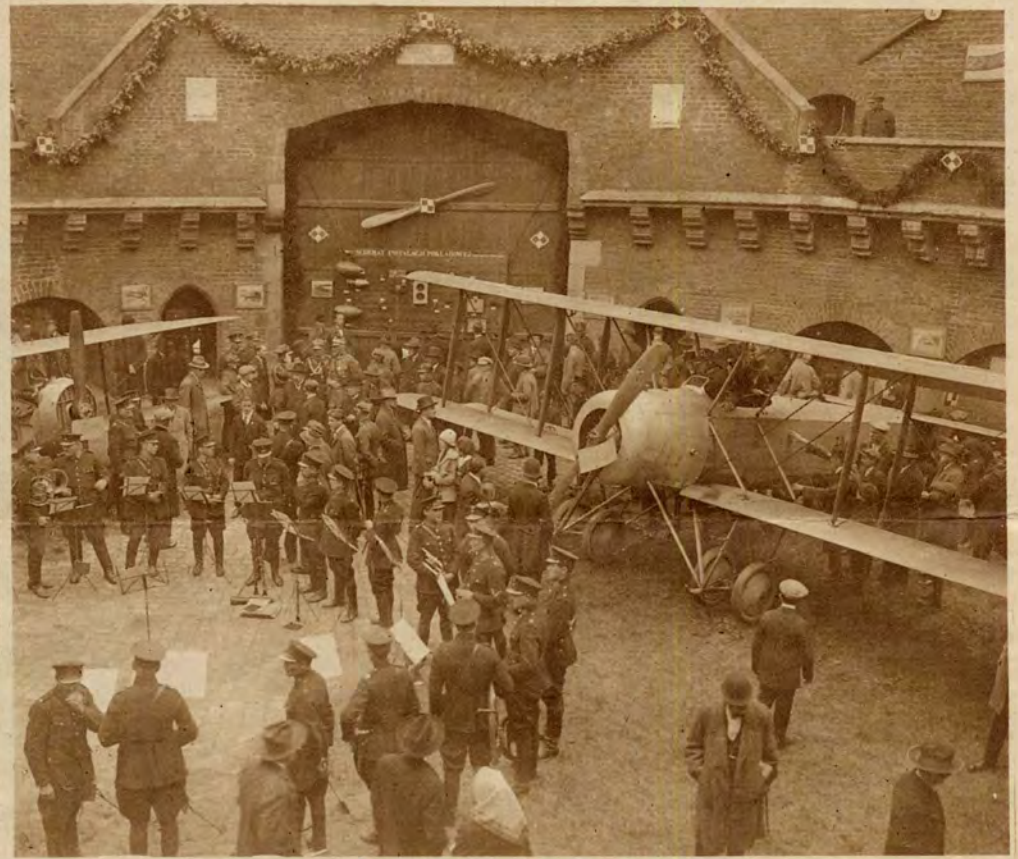
Przed pawilonem bolszewickim.



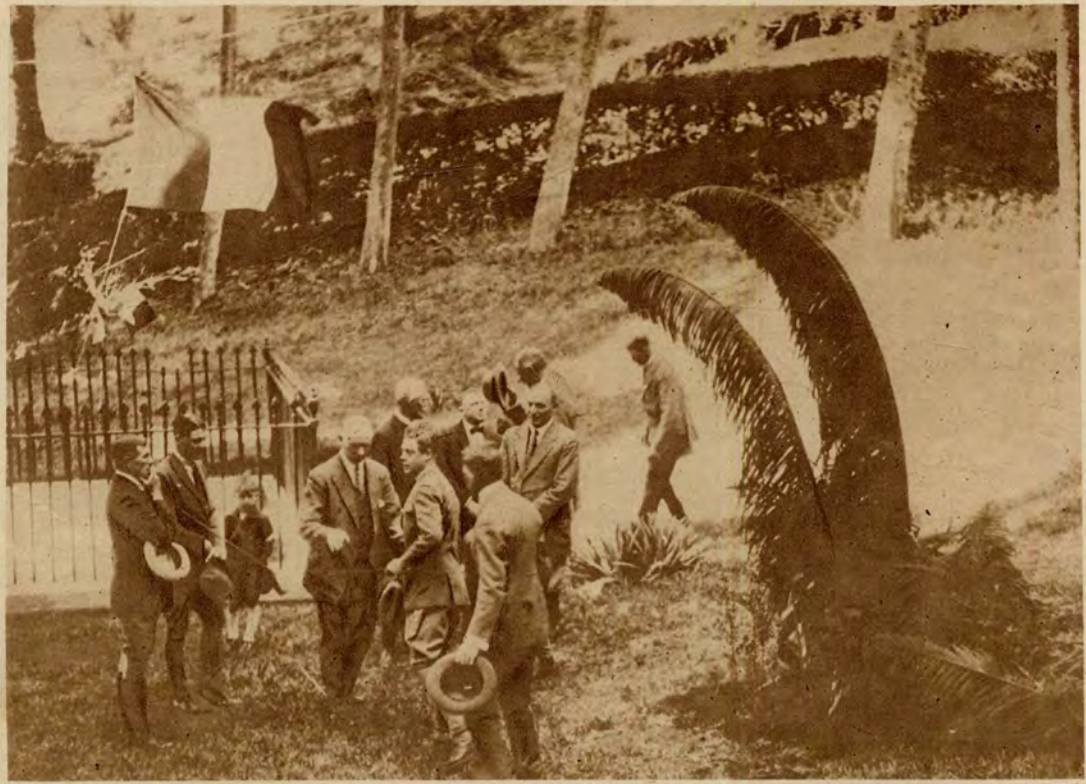
Przyjazd min. kolei Tyszki.



II. Narodowe zawody strzeleckie w Krakowie na Woli Justowskiej. Strzelanie z karabinów.



Otwarcie tygodnia L. O. P. P. Wystawa propagandowa samolotów w Barbakanie krakowskim. W głębi widoczni gen. Szeptycki i Kuliński.



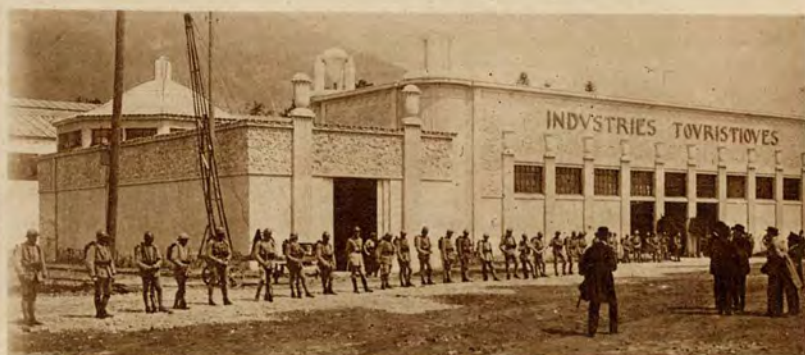
1) „Shenandoah” olbrzymi okręt powietrzny, zbudowany w Ameryce na wzór zeppelinów, uległ obecnie strasznej katastrofie, w której zginęło 11 osób z załogi, 15 zaś zostało ciężko rannych. Okręt uległ zupełnemu zniszczeniu. 2) Książę Walji, ang. następca tronu w swej podróży naokoło świata, przybył na wyspę św. Heleny. Zdjęcie nasze przedstawia go przy dawnym grobie Napoleona, gdzie książę zasadził drzewo oliwne.



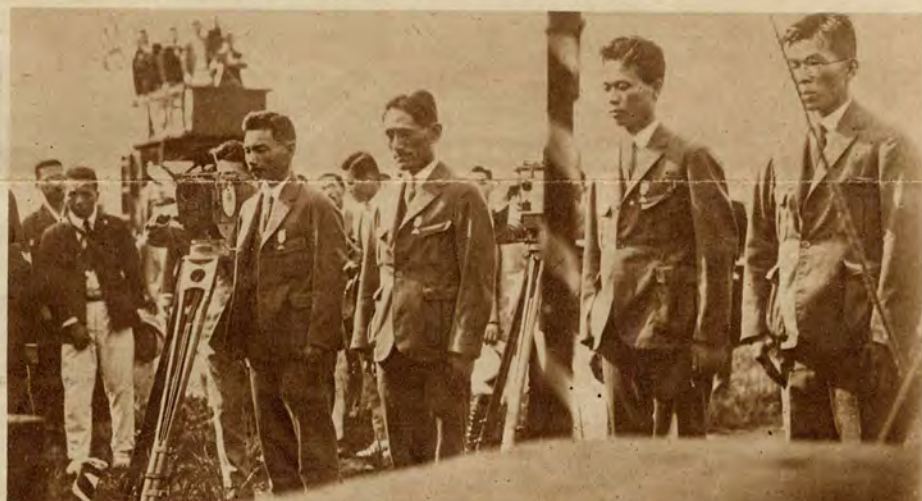
Ag. Fot. Propaganda

Fot. Huberowie

1) Udekorowanie Orderami „Polonia Restituta” znanych działaczy na niwie Opieki Społecznej. Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Sokal, w obecności wice-ministra Jankowskiego, dyrektora Szubartowicza, naczelnika Wydziału Opieki Społecznej komisarjatu Rządu p. Stefana Łopatko i zast. nacz. Wydz. Prezydjalnego p. Zielińskiego, udekorował Orderami „Polonia Restituta”, znanych działaczy na niwie Opieki Społecznej pp. Siostrę Gatter, Siostrę Różę Czacką, Cecylję Walewską i Kazimierza Koralewskiego. 2) Uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Strażnicę kresową na granicy czeskosłowackiej w Klimcu na południe od Skolego.



1) Katastrofa kolejowa pod Stryzowem na linii Kraków—Zakopane. Widok zgniecionego wagonu. 2) Wiera Richterówna (Łódź) mistrzyni polska w tenisie na r. 1925. 3) Pawilon turystyczny na wystawie „węgla białego” (siła wodna) w Grenobli (Francja). Polskie towarzystwa turystyczne i narciarskie, biorą tam również udział, wystawiając wydawnictwa i odlewy gipsowe z Tatr.



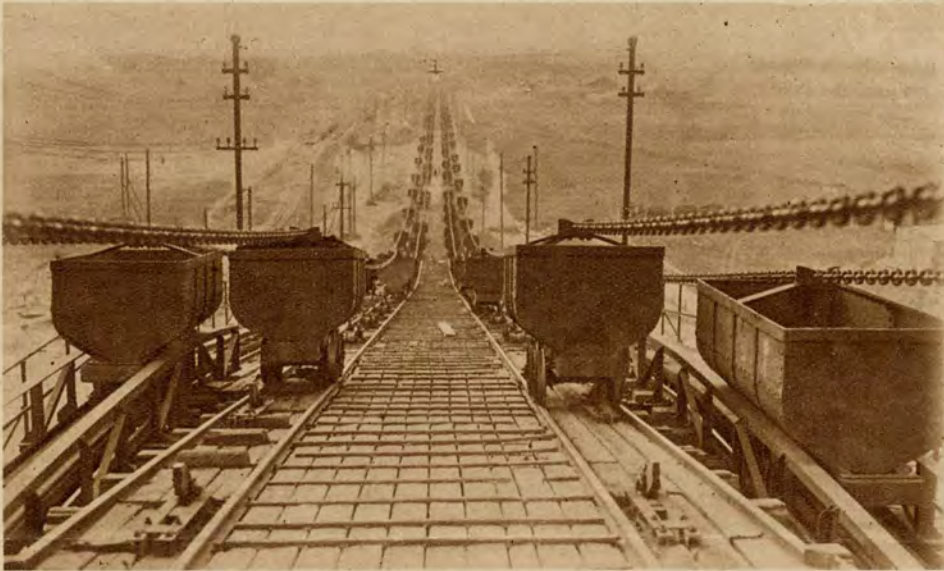
Zdjęcia z współczesnej Japonji. 1) Pływalnia w Tokio. 2) Lotnicy Japońscy podczas raidu Tokio—Paryż, po przybyciu do Moskwy.



1) Toaleta ślubna carowej. Aktorka kalifornijska Aileen Pringle kupiła zrobioną z bezcennych koronek toaletę ślubną byłej carowej i dała sobie z niej zrobić poranny negliż. 2) Słynny „mannequin” paryski „Sumurum” w toalecie nagrodzonej w Londynie na międzynarodowej wystawie mody pierwszą nagrodę za toaletę wieczorowe. 3) Najnowsze toalety widziane w Deauville, podczas ostatnich wyścigów. 4) Piękna suknia dla młodych dziewcząt z jasnego ałtasu z ręcznie naszywanymi kwiatami.



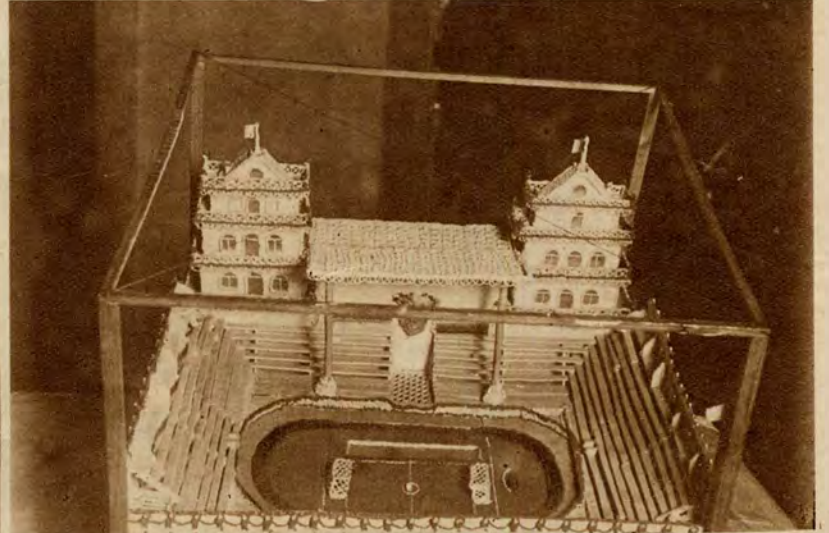
Praca i wypoczynek. Jak starają się zagranicą chlebodawcy o swój personal? Ogród na dachu 10-piętrowego bazaru handlowego w Berlinie. Na pierwszym zdjęciu widzimy panny, zajęte w bazarze, podczas przerwy w pracy wypoczywające na leżakach. Na drugim, personal po pracy zaimportował sobie dancing w promieniach słońca w oryginalnym ogrodzie na dachu.



1) Olbrzymia kolej łańcuchowa, w jednej z górnośląskich kopalń węgla, transportująca węgiel z kopalni do magazynów kolejowych. 2) Nowo wynaleziony dla strażaków aparat ochronny przeciw dymowi, ze skrapiaczem. Gross



1) „Majestic” największy parowiec transatlantycki linii „White Star Line” (56.000 ton) wprowadzony przez 2 pilotów do portu w Southampton po przebyciu bardzo ciężkiej 24 godzinnej burzy na oceanie. 2) Grofeskowa grupa z starego Londynu: 13 weteranów, dorożkarzy, z których każdy odznacza się tym, że przewoził podczas swej fiakerskiej kariery króla angielskiego lub następcę tronu.



1) Latające siostry. Tancerki Elly i Kati Bitter, zdobyły sobie w Ameryce wielkie powodzenie swymi niezwykle trudnymi i estetycznymi popisami tanecznymi, wykonywanymi pod gołym niebem. 2) Model stadionu sportowego wykonany w cukrze, na paryskiej wystawie dekoracyjnej.